BUDOWA KANAŁU WISŁA — DNIESTR

Wydanie A B C

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok V. | Prenumerata z dostawą . . 2·75 | Lwów, piątek 27 stycznia 1939 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 26

MIN. RIBBENTROP W WARSZAWIE

Co pisze o wizycie prasa niemiecka

Berlin, 26. 1. (PAT) Minister spraw zagranicznych Rzeszy i pani von Ribbentrop odjechali wczoraj o godz. 9-tej wraz ze świtą Nord-Expressem do Warszawy.

Ministrowi v. Ribbentropowi towarzyszą w jego podróży do Warszawy, prócz małżonki, m. in. dyrektor ministerialny Wiehl, poseł pełnomocny Aschmann, radca legacyjny Schlief i poseł Schmidt.

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.—l. r.) Wczoraj o godz. 16.30 przybył do Warszawy min. spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop. Powitanie gościa niemieckiego odbyło się bardzo uroczyście. Część dworca, na którą zajechał pociąg, wiozący min. Ribbentropa, wyłożona została czerwonym suknem i bogato udekorowana sztandarami polskimi i niemieckimi, oraz zielenią, co tworzyło niezwykle barwną całość. Na peronie ustawiła się honorowa kompania policji państwowej w zielonych mundurach.

Na dworzec przybył min. Beck z małżonką w otoczeniu wyższych urzędników M. S. Z., ambasador Rzeszy z kolonią niemiecką w Warszawie, przy czym Niemcy ustawili się w szeregu. W chwili, gdy pociąg wjechał na dworzec,

min. Beck powitał wysiadającego z wagonu min. Ribbentropa, zaś p. Beckowa wręczyła wiązankę kwiatów małżonce niemieckiego ministra.

Orkiestra odegrała hymn państwowy Rzeszy, a równocześnie min. Ribbentrop przeszedł przed frontem kompanii honorowej, po czym przywitał się z wszystkimi obecnymi na peronie Niemcami, pozdrawiając każdego ukłonem hitlerowskim i podając każdemu rękę.

Po krótkiej chwili min. Ribbentrop udał się w Aleje Jerozolimskie, gdzie wsiadł z min. Beckiem do auta. Min. Beck i min. Ribbentrop zamieszkali w pałacu Blanca. W Alejach Jerozolimskich zgromadziły się duże tłumy publiczności.

... zbiegu wizyty Ribbentropa z piątą rocznicą paktu widzieć należy potwierdzenie wobec całego świata skuteczności i trwałości tego instrumentu dyplomatycznego. Dzienniki podkreślają

dążenia ministra Becka do utrzymywania dobrych stosunków ze wszystkimi państwami

i stwierdzają, że Polska jest w szczęśliwej sytuacji, że

przewidziała już w r. 1934 rozwój wypadków w Europie,

toteż stworzyła sobie pozycję, która nie potrzebuje ulec rewizji.

Głosy prasy niemieckiej

Berlin, 26. 1. (PAT) Wizyta warszawska ministra von Ribbentropa wysunęła się na czoło zainteresowania opinii niemieckiej. Zarówno dzienniki stołeczne jak i prasa prowincjonalna poświęcają tej wizycie w Polsce artykuły redakcyjne, względnie korespondencje swych współpracowników warszawskich, podkreślając znaczenie układu polsko-niemieckiego dla pokoju europejskiego.

„Voelkischer Beobachter" podkreśla wagę i znaczenie układu polsko-niemieckiego. Wówczas gdy inni o pokoju mówili — pisze „Voelkischer Beobachter" — został on deklaracją polsko-niemiecką zabezpieczony. Zlikwidowano sytuację niebezpieczną i wszczęto współpracę, która wydała już doniosłe rezultaty, pozostawiając jednocześnie obu mocarstwom

swobodną decyzję w innych kierunkach.

Zapoczątkowana przez układ polsko-niemiecki polityka bezpośredniego porozumienia utorowała sobie w międzyczasie drogę w Europie, stając się następnie wzorem dla nowego układu stosunków międzypaństwowych.

W dalszym ciągu „Voelkischer Beobachter" zwraca się

przeciwko tendencyjnemu naświetlaniu wizyty przez część prasy zagranicznej.

Wobec najrozmaitszych kombinacyj szeregu dzienników zagranicznych w związku z wizytą min. Ribbentropa — — pisze „Berlinerzeitung am Mittag" — stwierdzić należy z naciskiem, iż podróż ma na celu złożenie min. Beckowi rewizyty. Podróż min. Ribbentropa świadczy — zdaniem dziennika — o istnieniu dobrych wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Rzeszą, które odpowiadają duchowi układu.

„Koelnische Ztg." stwierdza, że

układ polsko-niemiecki stworzył nowy system pokoju.

Wizyta ministra von Ribbentropa da sposobność ponownego zadokumentowania decyzji Rzeszy prowadzenia polityki zrozumienia i porozumienia.

Zdaniem „Breslauer Neueste Nachrichten" układ polsko-niemiecki stanowi gwarancję pokoju, która ułatwiła obu rządom rozwiązanie wielkich problemów politycznych, gospodarczych i kulturalnych. Stosunki między obu państwami rozwinęły się w ostatnich pięciu latach na płaszczyźnie wzajemnego szacunku i równorzędności.

„Tueringer Gauzeitung" i „Duesseldorfer Nachrichten" dowodzą, że w ...

IV konferencja Komitetu Porozumiewawczego Publ. Instytucyj Oszczędnościowych

W dniu 23 b. m. odbyło się w Krakowie czwarte z kolei posiedzenie Komitetu Porozumiewawczego Publicznych Instytucji Oszczędnościowych.

W posiedzeniu, któremu przewodniczył prezes dr Henryk Gruber, wzięli udział pp.: Min. Dolanowski, prezes Uhma, dyr. Dorawski, dyr. Chudzyński, dyr. Kochanowski, dyr. Zacharzewski, dyr. Jarocki, dyr. Qsostowicz, dyr. Szczudło, dyr. Kuźniar, dyr. Tulacz, dyr. Obszyński i inni.

Przedmiotem obrad były sprawy polityki finansowej Publicznych Instytucji Oszczędnościowych, tudzież zagadnienia dotyczące powołania do życia Komisji Narodowej na przyszły Światowy Kongres Oszczędnościowy.

Taktyka P. P. S.

w Radzie Miejskiej w Warszawie

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — l. r.) Na ostatnim posiedzeniu klubu socjalistycznego radnych Warszawy, ustalono taktykę klubu w Radzie Miejskiej. Polegać ma ona podobno na tym, że klub PPS nie zamierza tworzyć z nikim bloku, stawiając sobie za zadanie samo dzielną taktykę.

W sprawie wyboru prezydenta

klub PPS pozostawia wolną rękę swoim członkom.

Jeżeli wysunięta zostanie kandydatura wiceprezydenta, to prawdopodobnie będzie kandydował Zaremba, redaktor naczelny „Dziennika Ludowego". Należy pamiętać, że klub OZN oświadczył, że w żadne pakty z nikim nie będzie wchodził.

Jak Wołoszyn witał generała Prchalę w Huszcie

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.—l. r.) Donoszą z Huszt, że na powitanie gen. Prchali na dworcu w Huszt zjawili się urzędnicy Czesi, Żydzi i przedstawiciele armii czeskiej. Ulicami Husztu maszerowały czeskie oddziały wojskowe w pełnym uzbrojeniu.

Rząd Wołoszyna zwolnił ze służby tych wszystkich urzędników, którzy zjawili się na dworcu celem powitania gen. Prchali.

Współpraca P. P. S. ze Stron. Ludowym

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — l. r.). W pierwszych dniach lutego odbędzie się w Warszawie posiedzenie CKW. PPS. Na posiedzeniu omawiane będą sprawy, związane ze zwołaniem Rady Naczelnej PPS.

W kołach PPS utrzymują, że na Radzie Naczelnej będzie poruszona sprawa współpracy ze Stronnictwem Ludowym.

„Quo vadis" Sienkiewicza w łacinie uproszczonej

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Ruchliwa dyrekcja Akademii Interlingwistycznej w Turynie, przystąpiła do wydania nieśmiertelnego dzieła Sienkiewicza „Quo Vadis" w łacinie uproszczonej, czyli latino sine flexione („interlingua").

Będzie to pierwszy przekład polskiego dzieła na ten pomocniczy język światowy, który zyskuje sobie coraz to więcej zwolenników w różnych krajach.

Front ludowy w Anglii?

Londyn, 26. 1. (PAT) Komitet wykonawczy „Labour Party" postanowił wydalić z partii sir Stafforda Crippsa. Cripps usiłował wbrew zdaniu większości kierowników stronnictwa stworzyć w Anglii front ludowy, grupujący wszystkie stronnictwa lewicy.

Jedna trzecia pokrycia w budżecie karpatoruskim

Huszt, 26. 1. (PAT) Na ukończeniu są prace nad budżetem krajowym Rusi Podkarpackiej na bieżący rok 1939. Preliminarz budżetowy znajduje pokrycie jedynie w 33 proc. wydatków zwyczajnych, podczas kiedy

deficyt jest przewidziany w wysokości 2/3 całego budżetu zwyczajnego,

nie włączając w to inwestycyj, niezbędnych do utrzymania na Rusi Podkarpackiej komunikacji w stanie używalności.

AGONIA BARCELONY

Lerida, 26. 1. (PAT) W godzinach popołudniowych **ODDZIAŁY WOJSK GEN. FRANCO STANĘŁY U BRAM BARCELONY** od strony południa. Rzeka Ilobregat zo stała przekroczona w trzech miejscach. Zajęty został również pałac królewski, dawna siedziba Azany, znajdujący się w odległości strzałów artylerii polowej od miasta.

Artyleria wojsk gen. Franco intensywnie ostrzeliwuje całe miasto,

a szczególnie port, siedzibę głównej kwatery wojskowej oddziałów republikańskich oraz ważne punkty terenowe, będące jeszcze w posiadaniu obrońców Barcelony: górę Tibidabo i Valloarca Nors.

Opór ze strony wojsk barcelońskich jest znikomy.

Ludność ucieka w panicznym popłochu z miasta, hamując w ten sposób marsz oddziałów gen. Franco. W rozmaitych częściach miasta zaobserwować można kłęby dymu.

Lerida, 26. 1. (PAT) Oddziały wojsk gen. Franco kontynuują dalej swój manewr, zmierzający do odcięcia miasta i okrążenia go.

Perpignan, 26. 1. (PAT) Według wiadomości zebranych wśród uciekinierów z Barcelony,

miasto pozbawione jest nie tylko żywności i elektryczności, ale również i wody.

Na drogach wiodących na północ, pełno jest uciekinierów, kierujących się wraz z rodzinami i dobytkiem głównie do m. Gerona lub Figueras. Pociągi nie kursują wcale. Wszystkie inne środki transportu zostały zarekwirowane i służą wyłącznie celom wojskowym.

W wielu okolicach podmiejskich **panuje głód,**

gdyż chleba zabrakło od dni 20-tu. Uciekinierzy zgodnie stwierdzają, że obrońcy Barcelony nie posiadają w chwili obecnej żadnych zapasów amunicji.

Donosząc o zajęciu pierwszych domów Barcelony i okrążeniu jej od strony południowej, prasa włoska zapowiada

zajęcie miasta w ciągu 24 godzin.

Wszystkie dzienniki włoskie podkreślają talenty strategiczne gen. Franco, który kieruje osobiście natarciem na froncie barcelońskim od 23 grudnia.

Zniesienie embargo na broń dla Barcelony

Nowy Jork, 26. 1. (PAT) Kilka organizacyj wystosowało do prezydenta Roosevelta pisma, domagające się natychmiastowego zniesienia embargo na broń przeznaczoną dla Hiszpanii rządowej.

Waszyngton, 26. 1. (PAT) Prezydent Roosevelt zakomunikował, że prawnicy badają obecnie z ramienia władz kwestię możliwości zniesienia embargo na broń do Hiszpanii, nie wskazał jednak, czy embargo zostało by zniesione, gdyby rząd miał w tym kierunku uprawnienie.

Zbombardowanie granicy francuskiej

Perpignan, 26. 1. (PAT.) Korespondent Reutera donosi, iż samoloty obrzuciły dzisiaj bombami wybrzeże katalońskie pomiędzy Las Rosas a Portbou. 17 bomb rzekomo upadło w pobliżu granicy po stronie francuskiej. — Trzy pociski, które nie wybuchły, zostały odesłane do zbadania do laboratorium w Perpignan.

Dyplomaci i dziennikarze opuszczają Barcelonę

Salamanka, 26. 1. (PAT.) Na odcinku północnym wojska narodowe zdobyły cztery miejscowości, na odcinku zaś środkowym pięć, zaś na odcinku południowym jedenaście miejscowości. Do niewoli wzięto 2633 jeńców. Na froncie Estramadury linie oddziałów narodowych posunęły się naprzód.

Barcelona, 26. 1. (PAT.) Wobec posuwania się wojsk narodowych, dosyć liczna delegacja dziennikarzy zagranicznych oraz urząd cenzury wyjechały do Gerone Figueras.

Londyn, 26. 1. (PAT.) Wiadomości, nadchodzące z Barcelony, zdają się wskazywać na rychły upadek stolicy Katalonii.

Urzędnicy ambasady i konsulatu brytyjskiego oraz obywatele brytyjscy opuścili już Barcelonę na pokładzie kontrtorpedowca „Hreyhound" i przybyli do Marsylii.

Równocześnie opuścili Barcelonę członkowie placówek amerykańskich, którzy na pokładzie kontrtorpedowca amerykańskiego udali się również do Marsylii.

Na miejscu pozostał jedynie brytyjski konsul generalny Rogers.

Sztokholm, 26. 1. (PAT) Ministerstwo spraw zagr. otrzymało wiadomość, iż poselstwo szwedzkie w Barcelonie opuściło Caldetas, udając się do Perpignan.

Marsylia, 26. 1. (PAT) Według informacyj przybyłych do Marsylii członków rodzin personelu ambasady brytyjskiej w Hiszpanii, sytuacja Barcelony była w chwili ich odjazdu bardzo krytyczna. Stałe naloty samolotów wojsk narodowych wyrządziły poważne szkody, zwłaszcza w dzielnicy portowej. Obrona przeciwlotnicza jest źle zorganizowana i daje małe wyniki. Wojska barcelońskie nie posiadają odpowiednich zapasów broni i amunicji. Sytuacja pogarsza się z dnia na dzień. Ludność ogarnia panika.

Barcelona, 26. 1. (PAT.) Korespondent Havasa podaje, że we wtorek o godzinie 9-tej wiecz. sytuacja przedstawiała się w sposób następujący: na południe od Barcelony armia gen. Yague znajdowała się od Barcelony na odległość strzału karabinu maszynowego.

Bardziej na północ stał korpus nawarski gen. Selchaga na odległość strzału armatniego. Legioniści, wchodzący w skład korpusu gen. Hambara, znajdowali się w odległości około 18 klm. od miasta.

W ciągu 24 godzin...

Rzym, 26. 1. (PAT) Dzienniki tutejsze poświęcają całe pierwsze strony sukcesom wojsk narodowych pod Barceloną.

Żołnierze uciekają do Francji

Perpignan, 26. 1. (PAT) Na terytorium Francji przybyło wielu żołnierzy hiszpańskich. Przeważnie są to załogi batervi przeciwlotniczych z okolic Barcelony. Z opowiadań uciekinierów wynika, iż uciekli do Francji drogą morską, ponieważ groziło im dostanie się do niewoli.

Podobno do najbliższych portów francuskich w chwili obecnej podąża znaczna ilość trawlerów i łodzi rybackich, przepełnionych żołnierzami, uciekającymi przed naporem wojsk gen. Franco.

Lerida, 26. 1. (PAT) Wojska gen. Franco, jak donosi korespondent Reutera, zacieśniają pierścień w około Barcelony ze wszystkich stron. Oddziały wszystkich armii, działających na froncie barcelońskim, masze rowały przez całą noc.

Całe oddziały obrońców poddają się, nie stawiając oporu. Liczbę jeńców obliczają już na tysiące.

Interwencja angielska

Londyn, 26. 1. (PAT.) Agencja Reutera donosi, iż rząd brytyjski zwrócił się do obu stron wojujących w Hiszpanii, domagając się zapewnienia, iż nie będzie stosowana zasada odwetu i zemsty w stosunku do jeńców i więźniów politycznych.

Obie strony udzieliły rządowi brytyjskiemu zapewnień, iż życiu jeńców i więźniów politycznych nie będzie grozi żadne niebezpieczeństwo. W samej tylko Barcelonie znajduje się rzekomo przeszło 2.000 więźniów politycznych.

Lerida, 26. 1. (PAT) Według informacji korespondenta Ag. Havasa, oddziały wojsk gen. Franco, działające na odcinku barcelońskim, już wczoraj w południe

całkowicie okrążyli stolicę

od strony południowo-zachodniej i północno-zachodniej. Jedyna drogą, jaka pozostaje jeszcze otwarta nad brzegiem morza, podążą długi szereg wozów i uchodźców, udających się w kierunku północnym.

Wojska gen. Franco ustawiły już wokoło miasta swe baterie, które ze wszystkich stron zasypują je pociskami. Główne siły gen. Franco zbliżają się ku Barcelonie forsownymi marszami.

Rząd opuścił Barcelonę

Perpignan, 26. 1. (PAT) Według ostatnich wiadomości,

rząd hiszpański opuścił w nocy Barcelonę,

przenosząc swą siedzibę do prowincji Gerony.

Do ambasady francuskiej zgłosiło się wczoraj 50 członków kolonii francuskiej z prośbą o ewakuowanie z Barcelony. Wszyscy oni mają opuścić miasto na pokładzie krążownika „Sufren".

Podziękowanie

Znanej Firmie farmaceutycznej Adolf Gąsecki i Synowie Sp. Akc. w Warszawie za hojny dar w wysokości 400 (czterystu) zł. z okazji imprezy „Bal w gospodzie pod Kogutkiem", urządzonej przez Rodzinę Wojskową we Lwowie w dn. 14. I. br. na cele FON. i O. Społ. — składa podziękowanie

Koło Lwowskie Rodziny Wojskowej

Dymisja rządu tureckiego

Ankara, 26. 1. (PAT) Gabinet premiera Dżelala Bayar podał się do dymisji. Prezydent Ismet Inoenu powierzył misję tworzenia nowego rządu b. ministrowi spraw wewnętrznych Refikowi Saydam.

Krwawe zajście między hindusami a mahometanami

Simla, 26. 1. (PAT.) W mieście Sarcilly doszło do poważnych zajść między hindusami a mahometanami. Trzy osoby zostały zabite, a 60 odniosło rany. Aresztowano przeszło 100 uczestników zajść.

Komunikacja lotnicza między Chinami i Europą

Czung-King, 26. 1. (PAT.) Urzędowo donoszą, że pomiędzy rządem chińskim a Imperium Air Ways, zawarta została umowa w sprawie pasażerskiej komunikacji lotniczej między Chinami a Europą via Yunnan i Birma.

Delegacja u P. Prezydenta i Naczelnego Wodza

w sprawie budowy kanału Wisła — Dniestr

Warszawa, 26. 1. (PAT.) Pan Prezydent R. P. przyjął wczoraj delegację miast województwa lwowskiego, zainteresowanych sprawą

budowy kanału Wisła — Dniestr.

Delegacja w osobach pp. dr M. Piechowicza — prezydenta miasta Drohobycza, J. Michułki — burmistrza miasta Komarna, B. Zbrożka — byłego burmistrza miasta Rudki, S. Żmudy — radnego miasta Rudki i J. Paygerta — burmistrza miasta Sądowa Wisznia, reprezentując również miasta Sambor i Stary Sambor, przedstawiła Panu Prezydentowi memoriał w sprawie budowy kanału Wisła — Dniestr, który przechodziłby naturalnym szlakiem przez powiaty Mościska i Rudki.

Dedegacja wręczyła Panu Prezydentowi kompozycję z czarnego dębu wydobytego z Dniestru, obrazującą przekrój projektowanego kanału, plastyczną mapę Polski, oraz kute w srebrze herby 6 miast, które podjęły inicjatywę połączenia kanałem zlewisk Wisły i Dniestru.

Następnie

delegacja została przyjęta przez Pana Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza,

któremu złożyła memoriał w sprawie budowy kanału, oraz wręczyła w darze skrzynkę z czarnego dębu, ozdobioną herbami 6-ciu miast. Na skrzynce umieszczony jest napis: „Panu Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu Rydzowi, składają w hołdzie miasta leżące u działu wód Bałtyku i Czarnego Morza".

Stosunki w Małopolsce Wsch. przedmiotem memoriału do p. premiera

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — I. r.) Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich przedłożyło w dniu 23 b. m. Premierowi Składkowskiemu memoriał, dotyczący stosunków na terenie Małopolski Wschodniej i najważniejszych postulatów społecznych w odniesieniu do potrzeb tego terenu.

Memoriał silnie podkreślił przede wszystkim szkodliwą atmosferę, którą cechują

niezdrowe objawy defetyzmu w Małopolsce Wschodniej

i wręcz szkodliwa skłonność do dawania wiary różnym nieuzasadnionym pogłoskom.

WITOS I PRAWO ŁASKI

Gdy Napoleon I doszedł do władzy, rozstał się z Cesarzem, nie mogąc się po prostu pomieścić w ówczesnej rzeczywistości — jeden z najzasłużeńszych przywódców politycznych uprzedniej ery, Lazare Carnot, były prezydent Konwentu z r. 1794, członek „komitetu zbawienia publicznego", jeden z głównych organizatorów armii republikańskiej. Carnot był przez szereg lat, gdy gwiazda Napoleona świeciła, w niełasce. Carnot był przeciwnikiem politycznym „Boga Wojny".

Ale gdy gwiazda Napoleona przygasała, gdy nad Francją wzbierać się poczęły groźne chmury, gdy konstelacja międzynarodowa poczęła się kierować przeciw Francji, Carnot wystosował do Napoleona pismo. Sire — pisał — byłem i jestem przeciwnikiem Pana, ale w tej ciężkiej chwili staję na rozkaz Cesarza, jestem pańskim posłusznym podkomendnym...

Tego samego dnia Napoleon podpisał rozkaz, mianujący Carnota gubernatorem Antwerpii i powierzający mu obronę twierdzy...

* * *

Wincenty Witos miał zeszłej jesieni sposobność powtórzenia pięknego gestu Lazare Carnota. Oczywiście porównanie to nie dotyczy dwóch — jakże różnych, zgoła odwrotnych sytuacji.

Rzućmy zasłonę na to, co wyczyniał przez pięć lat, gdy uchylił się ucieczką za granicę przed uznaniem prawomocnych wyroków sądów Rzeczypospolitej, gdy zamieszkał w środowisku wrogim dla Polski, gdy tu słuchał podszeptów międzynarodowej masonerii, gdy stamtąd inspirował bunty obałamuconych chłopów polskich przeciw prawowitej władzy, gdy te jego „instrukcje" były tego rodzaju, że rozkoszowały się nimi radiostacje... sowieckie i czeskie.

Pomińmy to wszystko.

Ale przyszedł czas, gdy wojska generała Bortnowskiego na rozkaz Wodza Naczelnego: „Maszerować!" wkroczyły na prastare piastowskie ziemie polskie, zdradliwie nam odebrane przez tych, z których gościny właśnie Witos korzystał...

I gdyby pierwszy patrol polski, maszerujący na zachód od Olzy, spotkał Wincentego Witosa — i gdyby Wincenty Witos wziął karabin na plecy i rzekł: maszeruję z wami społem! — przeszedłby zaprawdę do historii, tak jak do niej przeszedł Lazare Carnot w tej chwili, gdy w przełomowym dla Francji momencie z wroga reżimu napoleońskiego przemienił się w „posłusznego podkomendnego" i spełnił obowiązek obywatela-patrioty.

Ale nie! Wincenty Witos siedział dalej tam, gdzie się schronił i dalej „boczył się" na państwo i dalej trwał w zasięgu dawnych wpływów: II międzynarodówki, a nawet III-ej...

Dalej pracował przeciw polityce zagranicznej własnej Ojczyzny.

A teraz przychodzi do polskiego parlamentu i do polskiego rządu ksiądz poseł Lubelski i powiada: amnestia dla Witosa...

Ba, kto to głosi? Ksiądz katolicki. Witos jest doprawdy „dzieckiem szczęścia". Biją się o niego i ci, co natchnienie czerpią w ideologii II i III Internacjonału i ci, co pomni być winni przypowieści z ewangelii o tym marnotrawnym synu, któremu ojciec darował przewiny wtedy, gdy ten syn oświadczył:

— „...Pójdę do ojca mego i rzekę mu: Ojcze! zgrzeszyłem przeciwko niebu i przed tobą. I nie godzien jestem więcej być nazywany synem twoim, uczyń mnie jako jednego z najemników twoich..."

Ksiądz poseł Lubelski bierze w obronę „marnotrawnego syna", darowując mu jednak akt ekspiacji przed Ojcem, Państwem Polskim, zwalniając go od ewangelicznego nakazu oświadczenia: zgrzeszyłem... uczyń mnie choćby jednym z najemników twoich... A chwila była wielka i jakże odpowiednia...

Ba, ks. poseł Lubelski sądzi, że „udzielenie amnestii Witosowi nie sprzeciwia się ani prawu polskiemu ani praworządności".

Prawo wyrzekło ustami sędziów swój pogląd na występne czyny Witosa. A praworządność właśnie domaga się, aby nie państwo ukorzyło się przed skazańcem, a skazaniec przed państwem.

Witos tego uczynić nie chciał. Nawet wtedy, gdy sztandary polskie łopotały w jesiennym wietrze na Zaolziu, gdy dudniły kroki żołnierzy polskich, maszerujących na zachód od Olzy...

Witos nie zdobył się na czyn Carnota, starego rewolucjonisty, stającego jednak do apelu, gdy Ojczyzna w potrzebie i w triumfie.

I Witos nie zdobył się na cnotę, którą święte księgi przykazują, a których nauczycielem i siewcą jest przecież ksiądz katolicki, poseł dr Lubelski. Nie wykrztusił w swej przekorze z siebie wyznania: zgrzeszyłem, okażcie mi prawo łaski, bym mógł zostać jednym z najemników we własnej Ojczyźnie.

I dlatego też zbył się prawa do łaski. I. B.

Pożyczki inwestycyjne Banku Rolnego dla gospodarstw wiejskich

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł. — l. r.). Jak się dowiadujemy, Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, rozprowadza wśród drobnych gospodarstw specjalne pożyczki, przeznaczone na wykończenie rozpoczętych budynków wiejskich gospodarskich lub mieszkalnych.

Pożyczki udzielane są na terenie województw centralnych gospodarstwom wiejskim o obszarze nieprzekraczającym 20 ha, a

na terenie województw wschodnich gospodarstwom nie przepraczającym 35 ha.

Wysokość pożyczki nie może przekraczać 600 zł. Warunki pożyczki są bardzo dogodne dla rolnika, bowiem

spłata kredytu rozłożona jest na okres 5 lat,

przy oprocentowaniu w wysokości tylko 4 procent w stosunku rocznym. Ponadto zasługuje na uwagę, że pierwszą ratę pożyczkobiorca wpłaca dopiero po pół roku od uzyskania kredytu.

Jako zabezpieczenie składa rolnik weksel lub skrypt dłużny. Kredyt uzyskują rolnicy z gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych, do których należy się zwracać przy staraniach o pożyczkę.

Akcja budowlana Z. U. S. w Małopolsce Wschodniej

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.—l. r.) Zgodnie z uchwalonym planem finansowym Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, na następny sezon budowlany instytucja ta zrywa z budową luksusowych domów mieszkalnych i przechodzi na budowle obliczone na średnio zamożnych pracowników.

Poza tym poważne kapitały lokowane będą na Kresach Wschodnich, zwłaszcza w Małopolsce Wschodniej, gdzie powstawać będą poważne obiekty gospodarcze. Niektóre z nich mają być nawet eksploatowane przez ZUS.

Milion dla C. O. P.

Gdzie padła główna wygrana loteryjna

Z dumą czytamy i słuchamy wszyscy o tym, co już dokonano i co się dokonać zamierza w Centralnym Okręgu Przemysłowym, którym interesuje się dziś cała Polska i śledzi wszystko, co się w nim dzieje. Ale okazuje się, że nie tylko ludzie się tym interesują.

Fortuna, ta kapryśna bogini, choć podobno jest ślepa, dojrzała i oceniła w całej pełni znaczenie tego okręgu. W ostatnim dniu ciągnienia czwartej klasy czterdziestej trzeciej Loterii Klasowej główna wygrana milion złotych padła na numer 98.632, zakupiony w jednej z kolektur w Rzeszowie, i właścicielami poszczególnych części tego losu są mieszkańcy C. O. P.

W najbliższym czasie podamy szczegóły, dotyczące szczęśliwych posiadaczy losu nr. 98.632, narazie wiadomo tylko, że milion obudził w Rzeszowie niezwykle poruszenie w całym mieście. W przeciągu kilku kwadransów pantoflowa poczta rozniosła na wszystkie strony tę radosną nowinę. Mimo, że w tej zapomnianej do niedawna miejscowości, dzieją się od dwóch lat różne dziwy, świadczące o potężnym rozwoju naszego gospodarstwa, a mieszkańcy tych okręgów przyzwyczajeni są do różnych niespodzianek, zjawienie się miliona wśród nich wzniecilo ogromną sensację.

Niewątpliwie milion to niebyle jaka suma i rozprowadzenie jej w danej okolicy odbije się korzystnie na życiu jej mieszkańców. Wielu z nich poczuje bezpośrednio, co to jest milion. Może ta bezpośredniość pozwoli im na sformułowanie najlepszej odpowiedzi na ogłoszony ostatnio konkurs. Jeszcze czas się namyślić, gdyż konkurs trwa do 5 lutego.

Nie należy natomiast się namyślać nad kupieniem losu do nowej, czterdziestej czwartej Loterii Klasowej, której ciągnienie pierwszej klasy rozpoczyna się 23 lutego br.

Trzęsienie ziemi w Argentynie

Buenos Aires, 26. 1. (PAT.) Dziś o godzinie 0.36 w prowincjach Mendoza, Tucuman i Cordoba, odczuto gwałtowne trzęsienie ziemi, które trwało 46 sekund.

Buenos Aires, 26. 1. (PAT.) Według wiadomości z Chili, trzęsienie ziemi w Valparaiso, Santiago, Curice, Talca i Victoria, spowodowało śmierć kilku osób. Szkody są znaczne. Wiele domów uległo zniszczeniu, m. in. więzienie w Talca.

17 milionów ludzi cierpi na włośnicę w USA

Nowy Jork, 26. 1. (PAT.) Według obliczeń klinik uniwersyteckich 17 milionów ludzi w Stanach Zjednoczonych cierpi na włośnicę (wiehnessis), przy czym śmiertelność wywołana tą chorobą wzrasta z roku na rok.

Postulat przywrócenia samorządu w instytucjach ubezpieczeń społecznych

Warszawa, 25. 1. (PAT) Komisja budżetowa Senatu obradowała wczoraj nad budżetem Min. Opieki Społecznej. Referent sen. Fichna wskazał na olbrzymie zadania jakie stoją przed tym resortem. Specjalnym celem, który nasza polityka społeczna nie tylko propagować musi, ale i osiągnąć, to: a) dozbrojenie moralne narodu, b) przygotowanie moralne i fizyczne młodzieży.

Dużo miejsca poświęcił referent zagadnieniom populacyjnym i młodzieżowym. Kierownictwo faktyczne życiem gospodarczym Polski spoczywać winno przede wszystkim w rękach Polaków. Mówca wskazał, że 45 proc. przemysłu i handlu hurtownego oraz 56 proc. rzemiosła i handlu znajduje się w rękach mniejszości narodowej.

Szeroko omówił sprawozdawca zagadnienie służby zdrowia. Stan szpitalnictwa nie odpowiada potrzebom kraju.

Obecnie należy stwierdzić, że w dziedzinie zatargów zbiorowych w Polsce nastąpiła ogromna poprawa. Opieka państwa nad światem pracy pozwoliła od 1935 r. podnieść w przybliżeniu stan zarobków od 10—15 proc. Zwiększyło to dochód społeczny świata pracy w przybliżeniu od 200 do 300 miln. zł. w porównaniu z r. 1935.

W ciągu poprzedniej kadencji ciał ustawodawczych Senat uchwalił rezolucję, wzywając rząd do opracowania projektów ubezpieczenia emerytalnego robotników rolnych. Apeluje więc mówca do Pana Ministra Opieki Społecznej, aby projekt taki polecił opracować.

Postulat przywrócenia w instytucjach ubezpieczeń społecznych samorządu jest w pełni aktualny, oczekujemy jego realizacji.

W Polsce rozwija się również ubezpieczenie dobrowolne i to rzecz charakterystyczna specjalnie na Górnym Śląsku tam, gdzie rozwój ubezpieczeń przymusowych osągnął najwyższy rozwój.

Przewodniczący udzielił następnie głosu sprawozdawcy preliminarza budżetowego Funduszu Pracy (grupa d część 14) sen. Malskiemu. Zaznaczył on, że sytuacja na rynku pracy w 1937/38 r. wywołała konieczność rozszerzenia akcji Funduszu Pracy i zgodnie z decyzją rządu preliminowano wówczas rozchody w sumie 43,918.000 zł. głównie na zatrudnienie bezrobotnych i pomoc doraźną.

Po sprawozdaniu sen. Malskiego przewodniczący zarządził o godz. 12 półgodzinną przerwę.

Po referatach pierwszy w dyskusji zabrał głos sen. **Klarner**, poruszając problem ubezpieczeń społecznych.

Sen. **Marian Malinowski** zgłasza wniosek formalny, ażeby w dochodach w dziale 3 par. 1) podnieść o 70 tysięcy —ze 180 tys. do 250 tys., a po stronie wydatków w dziale 9 par. 11 podnieść o 150 tys. na 300 tysięcy.

Sen. **Semkowicz** wnosi, aby czasowe obniżenie składek ubezpieczeniowych było nie tylko nadal utrzymane w mocy, ale aby wprowadzone zostało jako świadczenie stale, o ile nie okaże się możliwość jeszcze wydatniejszego obniżenia.

Mówca uskarża się, że przy ubezpieczeniach chorobowych istnieją duże niedomagania, wyrażające się w częstych narzekaniach ubezpieczonych. Nie jest tajemnicą, że ci, którzy mogą się zdobyć na leczenie prywatne, nie korzystają z przysługującej im opieki lekarskiej ubezpieczeń. W zakończeniu mówca podkreśla, że odnosi wrażenie, iż nie tyle rygory i przepisy przyczynią się do wzajemnego porozumienia się pracodawcy z pracownikami, ile dobre zrozumienie i wprowadzenie w życia tezy zawartej w deklaracji ideowo-politycznej OZN, a głoszącej, że robotnicy i pracodawcy muszą się nauczyć zasiadać przy wspólnym stole.

Sen. Kamiński zwraca uwagę, że słuszną jest tendencja ministerstwa kierowania pracy coraz więcej na wieś.

Sen. Dębski omawia problem dróg wodnych w Polsce.

Sen. Kobylański, mówiąc o zagadnieniu inspekcji pracy, jest zdania, że winna być ona powołana do czuwania nad należytym wykonywaniem samej ochrony pracy.

Sen. Głowacki zwraca uwagę na brak lekarzy w szpitalach samorządowych, co się tłumaczy zbyt niskimi poborami.

Sen. Szelągowska omawia sprawę zatrudnienia pracowników umysłowych.

Sen. Bisping porusza kwestię zdrowotności wsi, wysuwa szereg postulatów, domaga się, aby zwracano więcej uwagi na sprawę czystości ludności.

Sen. ks. Machay zaznacza, że z dobrodziejstw opieki społecznej wieś korzysta niesłychanie mało.

Po wyczerpaniu listy mówców, wygłosił dłuższe przemówienie p. minister Kościałkowski.

Po przemówieniu p. Ministra zabierali jeszcze głos referenci, po czym posiedzenie zakończono.

Następne posiedzenie Komisji 25 stycznia. Na porządku dziennym preliminarz budżetowy Ministerstwa Poczt i Telegrafów.

W przerwie obrad członkowie Komisji zwiedzili urządzoną przez Ministerstwo Opieki Społecznej „wystawę" wykresów i wydawnictw. Zwiedzających oprowadzał i objaśniał osobiście p. min. Kościałkowski oraz senatorowie-referenci dr. Fichna i Malski.

Przemówienie ministra Ulrycha w sejmowej Komisji budżetowej

Warszawa, 25. 1. (PAT) W dalszej dyskusji w Komisji sejmowej nad budżetem Ministerstwa Komunikacji poseł Dziekoński poruszył sprawę sytuacji materialnej pracowników P.K.P. domagając się poprawy ich bytu materialnego.

Pos. Krupski omawia znaczenie i wpływ budowy odcinków kolei Mława—Ostrołęka i Nowojelnia—Nowogródek na poprawę stanu komunikacji z północno-wschodnią częścia kraju.

Poza tym zabierali głos posłowie: Rączkowski, Święcicki, Pikusa, Zenczkowski, Skotnicki oraz pos. ks. Padacz.

Na kwestie poruszone przez mówców odpowiedział p. minister komunikacji Ulrych, oświadczając m. in., że w r. 1928 wpływy P.K.P. wyniosły 1,480 miln., w r. 1929 — 1,587 miln. Potem wpływy zaczęły spadać. W r. 1936, kiedy przyszedłem na urząd ministra komunikacji, wpływy wyniosły 824 miln. zł. Proszę porównać cyfry i wziąć pod uwagę, jaki wstrząs przeżyło przedsiębiorstwo Polskich Kolei Państwowych, jak się to musiało odbić na wszystkich dziedzinach życia kolejowego, a zwłaszcza na polityce personalnej, jaka ilość pracowników kolejowych musiała odejść w momencie, kiedy przewozy tak zaczęły spadać.

P. Krupski mówił o nowych liniach kolejowych. Oświadczam, że nie prowadzę akcji na rzecz budowy nowych linii, gdyż muszę odczekać, żeby tabor został doprowadzony do właściwego ilostanu. Słuszne były uwagi na temat węzła krakowskiego i linii Ostrołęka—Mława oraz Nowojelnia—Nowogródek. Przypuszczam, że pewne roboty w węźle krakowskim rozpoczniemy w tym roku.

Jeżeli chodzi o ruch prawobieżny, to już wprowadziliśmy go na odcinku Maczki—Kraków i Zdołbunow—Lwów. W roku bieżącym przewiduje się jego wprowadzenie na odcinku Lwów—Rzeszów, a w roku przyszłym na odcinku Rzeszów—Kraków.

Poruszono tu zagadnienie tych uprzywilejowanych, którzy jeżdżą za zniżkami. Komuż je odebrać? — wojskowym? urzędnikom? robotnikom? uczniom? To problem bardzo trudny. Nie mam na swym sumieniu żadnej nowej ulgi i nowych zniżek.

Poseł Poleński mówił o przepełnionych w lecie pociągach do Worochty. Specjalnie proszę pasażerów P.K.P., aby na dworcach zaglądali nie tylko do pociągów przepełnionych, ale do tych, które nie są przepełnione.

Jeżeli chodzi o potrzeby Małopolski, to zgadzam się z posłem Pełeńskim, że na regulację potoków trzeba tam będzie w latach najbliższych wydatkować większe sumy.

Po końcowych wywodach sprawozdawcy pos. Jahoda-Żółtowskiego, rozprawę wyczerpano i w głosowaniu Komisja przyjęła preliminarz Ministerstwa Komunikacji w drugim czytaniu bez poprawek.

Wyjaśnienie MSW o ulgach podatkowych dla nowowzniesionych budowli

Warszawa, 25. 1. (Tel. wł. — l. r.) Jak wiadomo, z ulg podatkowych dla nowo wzniesionych budowli na starych zasadach korzystać mogą te budowle, które zaczęte zostały przed 1 stycznia b r., przy czym prawo korzystania z tej ulgi mają budowle, które do tego czasu wybudowane mają conajmniej fundamenty.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło władzom sprawującym nadzór budowlany, że za fundamenty należy uważać w budowach zwykłych nie podpiwniczoych, podmurówki lub mury, sięgające do wysokości izolacji poziomej nad przyległym terenem, zaś w budowach skomplikowanych lub specjalnych oraz w budowach posiadających konsygnacje poniżej poziomu terenu za fundamenta należy uważać części, sięgające do dolnej powierzchni podłogi.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik zalecający władzom skarbowym stosowanie tych samych zasad przy rozpatrywaniu podań o ulgi.

„Maj we Lwowie"

Wczoraj wieczorem w sali posiedzeń Magistratu odbyło się pod przewodnictwem v.-prezyd. miasta Chajesa posiedzenie Komitetu ściślejszego dla ustalenia nazwy, terminu i ogólnego programu t. zw. „Dni Lwowa".

W wyniku obszernej dyskusji postanowiono urządzić tradycyjne „Dni Lwowa" w okresie od 20—30 maja i połączyć je ze Zlotem sokolstwa i jubileuszem 35-lecia Pogoni. Imprezy zjazdowe i sportowe odbędą się w czasie Zielonych Świąt (turniej piłkarski, zlot sokoli), poprzedzone zostaną imprezami artystyczno-kulturalnymi w tygodniu przed Zielonymi Świętami.

W szczególności postanowiono urządzić kilka przedstawień operowych z udziałem Kiepury

Na wniosek inż. Wajdy przyjęto propozycję zorganizowania „meczu" literackiego Kraków—Lwów przy udziale najwybitniejszych literatów obu miast. Poza tym z kół lotniczych wysunięto projekt przeprowadzenia mettingu lotniczego ogólno-polskiego.

Nadto odbędzie się we Lwowie konkurs piękności samochodów. Ze strony Tow. Chórów Ludowych wyszedł projekt urządzenia wielkiej zabawy ludowej i parku zabawowego na Wysokim Zamku. Poza tym przewidziana jest bogata iluminacja miasta, dekoracja miasta, ognie sztuczne i t. d.

W myśl projektu p. wojewody Bilyka tegoroczne „Dni Lwowa" odbędą się pod nazwą „Maj we Lwowie". — Uczestnicy zjazdu do Lwowa korzystać będą w całym okresie od 20 do 30 maja ze zniżek kolejowych. Nadto przewidziany jest przyjazd kilku pociągów popularnych.

Delegacja nauczycielstwa u p. min. Świętosławskiego

Warszawa, 25. 1. (PAT) P. minister prof. dr Wojciech Świętosławski przyjął w dniu 24 bm. delegacje towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych.

Nagroda pokojowa dla prem. Chamberlaina

Sztokholm, 25. 1. (PAT) Dwunastu członków Riksdagu szwedzkiego zgłosiło Komitetowi nagrody Nobla parlamentu norweskiego wniosek o przyznanie nagrody pokojowej premierowi brytyjskiemu Nevillowi Chamberlainowi. W uzasadnieniu wnioskodawcy podkreślają, że Chamberlain niewątpliwie uratował Europę od katastrofy we wrześniu 1938 roku.

* * *

Tokio, 25. 1. (PAT) Ag. Reutera, cytując „Kokumin Szimbun" pisze, iż japoński minister spraw zagr. Arita zamierza zaprosić premiera Chamberlaina i ministra spraw zagr. Halifaxa, by odwiedzili Azję Wschodnią w celu zapoznania się na miejscu z sytuacją.

Odkrycie nowej komety

Poznań, 25. 1. (PAT) Obserwatorium astronomiczne uniwersytetu poznańskiego w Poznaniu zostało powiadomione przez centralę astronomiczną w Kopenhadze o odkryciu nowej komety przez astronomów Kozika (Rosja) oraz Peltiera (U.S.A.)

Nowa kometa nazywać się będzie kometa Kozika

Zasady polskiej polityki zagranicznej

Wywiad przedstawicielki „Daily Telegraph" z min. Beckiem

Warszawa, 25. 1. (PAT) P. Minister Spraw Zagranicznych J. Beck udzielił p. Pauly Le Cler, przedstawicielce North American News-Paper Aliance i „Daily Telegraph" wywiadu treści następującej:

Pani Le Cler zadała pytanie: „Pan Minister był żołnierzem. Czy nie uważa Pan Minister swej niezwyczajnej dla męża stanu żołnierskiej przeszłości za odpowiednie tło dla swej dzisiejszej działalności?"

„Trudno mi wdawać się w ocenę mo jej osoby lub działalności — odpowiedział p. min. Beck — sądzę jednak, że doświadczenie, wyniesione z okresu wojny, dla każdego jest cenne. Ja osobiście, jako wytyczną postępowania opartą na regulaminie wojskowym przyjąłem dla siebie zasadę, że

trzeba przede wszystkim dokładnie badać sytuację a następnie szybko decydować i nie zmieniać już decyzji w czasie wykonania."

Na następne pytanie: „Jakimi podstawowymi zasadami kieruje się Pan Minister przy prowadzeniu polskiej polityki zagranicznej?" — p. Minister oświadczył:

„NACZELNĄ ZASADĄ POLSKIEJ POLITYKI JEST UTRZYMANIE DOBRYCH STOSUNKÓW Z SĄSIADAMI.

Dlatego też Rząd polski przywiązuje tak wielką wagę do swych stosunków z Niemcami i z Z.S.R.R.

Drugą zasadą jest **LOJALNE PRZESTRZEGANIE ALIANSÓW,** które polska posiada z Rumunią i Francją.

Trzecia wreszcie, to **SPRZECIWIAĆ SIĘ WSZELKIEJ DECYZJI, POWZIĘTEJ W SPRAWACH INTERESUJĄCYCH POLSKĘ, A BEZ JEJ UDZIAŁU.**

Interes Polski określa się w dużym stopniu odległością problemu od jej granic."

Z kolei na pytanie: Jak ocenia Pan Minister perspektywy dla świata i Polski i jakie zwłaszcza są perspektywy utrzymania przez Polskę dotychczasowej równowagi między jej największymi sąsiadami?" — p. Minister stwierdził: „Nie jestem pesymistą.

Naszym zadaniem jest utrzymanie pokoju potrzebnego do pozytywnej pracy.

Równowaga zaś Polski pomiędzy Rosją a Niemcami jest rzeczą naturalną, wynikającą z przekonania powszechnego, że uchylamy się od wszelkiej współpracy z agresywnymi planami, skierowanymi przeciw jednemu z naszych dwóch sąsiadów."

Wreszcie na zapytanie: „Jaką rolę odgrywa w polskiej polityce zagadnienie kolonii?" — p. Minister wyjaśnił:

„Polska interesuje się problemem kolonii z dwóch względów: **poszukuje ona terenów dla emigracji i źródeł surowców dla swego przemysłu.**

W obecnej chwili, wychodząc z tych założeń, Polska poszukuje współpracy z krajami, posiadającymi obszary kolonialne."

Minister Ribbentrop w Polsce

Głosy prasy niemieckiej

Warszawa, 25. 1. (PAT) Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przybędzie dnia 25 b. m. z oficjalną wizytą do Warszawy. Pobyt ministra von Ribbentropa potrwa dni.

Program wizyty przewiduje m. in. złożenie wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, audiencję i śniadanie u Pana Prezydenta R. P., obiad i raut u ministra spraw zagr. J. Becka oraz obiad w ambasadzie niemieckiej.

Ministrowi von Ribbentropowi towarzyszą w podróży do Polski: J.E. dyrektor Wiehl, J.E. minister baron von Doernberg, radca ambasady dr. Schliep, J.E. minister dr. Schacht, radcowie legacyjni Hevel, Sennleiter i dr. Schmidt, sekretarze legacyjni Wagner i baron Steengracht, attache p. Gottfriedsen i p. Schweimer.

* * *

Berlin, 25. 1. (PAT) Wizyta ministra von Ribbentropa w Warszawie skoncentrowała na sobie całą uwagę zarówno kół politycznych Berlina, jak i obserwatorów zagranicznych.

Wieczorne wydanie „Deutsche Allgemeine Ztg." stoi całkowicie pod znakiem tej wizyty. Dziennik ten poświęca wizycie zarówno artykuł wstępny, jak i obszerną korespondencję z Warszawy.

Rząd niemiecki — stwierdza dziennik — przypisuje specjalne znaczenie spotkaniu swoich ministrów z obcymi mężami stanu.

Min. Ribbentrop rozpocznie swą rozmowę z min. Beckiem w ważnym dniu piątej rocznicy zawarcia układu polsko-niemieckiego.

Dzięki decyzji dwóch wielkich mężów Adolfa Hitlera i Józefa Piłsudskiego wyrównano sytuację, która przed tym pozostawiała wiele do życzenia.

Między Niemcami a Polską poczyniono wówczas decydujące kroki ku nawiązaniu przyjaznych sąsiedzkich stosunków.

W piątą rocznicę zawarcia układu — pisze dziennik — wyrazić należy nadzieję, że i na przyszłość doniosły ten akt stanowić będzie podstawę do eliminowania wszelkich trudności, jakie mogłyby się wyłonić w stosunkach między oboma krajami.

Porozumienie polsko-niemieckie

w sprawie wydalonych obywateli polskich

Warszawa, 25. 1. (PAT) W wyniku prowadzonych w Berlinie rokowań, które miały na celu załatwienie spraw, wynikłych wskutek wydalania w październiku ub. roku obywateli polskich z Niemiec, w dniu 24 b. m. podpisane zostało w Berlinie porozumienie między Polską a Niemcami, regulujące w sposób ostateczny tę sprawę.

Porozumienie to przewiduje sposób, w jaki wydaleni będą mogli wjechać do Niemiec na okres potrzebny do zlikwidowania pozostawionych przez nich majątków ruchomych i nieruchomych i powrócić z rodzinami do Polski.

W porozumieniu tym został również przewidziany sposób postępowania przy likwidacji wspomnianych majątków.

Posiedzenie Rady Ministrów

Warszawa, 25. 1. (PAT) W dniu 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym przyjęto następujące projekty ustaw, które rząd w najbliższych dniach wniesienie do Sejmu: o wycofywaniu urzędów, ludności i mienia z zagrożonych obszarów państwa, o komunikacjach w służbie obrony państwa, o powszechnym obowiązku świadczeń rzeczowych, o uregulowaniu stanu prawnego majątków kościoła prawosławnego na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, o zniesieniu służebności w województwach krakowskim, lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i cieszyńskiej części województwa śląskiego, o zastawie rejestrowym na maszynach i aparatach, o likwidacji kasy emerytalnej dla robotników kolei państwowych w b. dzielnicy pruskiej, oraz projekt nowelu do ustawy z marca 1931 r. o opłacie od kart do gry i projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. z czerwca 1927 r. o ochronie lasów nie stanowiących własności państwa.

Rada Ministrów uchwaliła ponadto rozporządzenie o obowiązkach osób fizycznych i prawnych oraz instytucyj i władz w dziedzinie przygotowania personelu obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej w czasie pokoju oraz rozporządzenie o zakazie używania francuskich nazw regionalnych dla produktów winnych.

———

Buffalo, 25. 1. (PAT) Podczas lotu próbnego pościgowego samolotu „Curtiss Hawk" osiągnięto szybkość 920 km na gdzinę, co stanowi światowy rekord szybkości. Lotu dokonano na samolocie pościgowym, pierwszym z serii stu samlotów, obstalowanych w zakładach Curtissa przez Francję.

RZĄD OPUŚCIŁ BARCELONĘ

POWSTAŃCY W ODLEGŁOŚCI 1·5 KM OD MIASTA

Paryż, 25. 1. (PAT) Agencja Havasa donosi o godz. 22 z Burgos, iż **WOJSKA GEN FRANCO ZNAJDUJĄ SIĘ W ODLEGŁOSCI PÓŁTORA KILOMETRA OD BARCELONY.**

Barcelona, 25. 1. (PAT) Ambasada francuska jest ostatnią reprezentacją dyplomatyczną pozostałą w Barcelonie. Ambasador utrzymuje nieustanny kontakt z rządem w sprawach zabezpieczenia obywateli francuskich i ich mienia w stolicy Katalonii.

Wszystkie innne misje dyplomatycz ne wyjechały do Caldetas.

RZĄD OPUŚCIŁ BARCELONĘ, POZOSTAWIAJĄC NA MIEJSCU JEDYNIE DELEGATÓW DLA ZAŁATWIANIA SPRAW BIEŻĄCYCH.

Burgos, 25. 1. (PAT) Po zajęciu Manresy wojska gen. Franco szybko zbliżają się do Barcelony.

Wedle doniesień z godz. 23 min. 30 powstańcy zajęli lotnisko barcelońskie Prat De Ilobregat. Wieczorem artyleria gen. Franco ostrzeliwała port barceloński.

Ostatnia linia oporu przed Barceloną została przerwana. Wojska gen. Franco sforsowały rzekę Ilobregat, która przepływa pod samymi przedmieściami Barcelony.

W ciągu ostatnich walk wojska gen. Franco wzięły 2 tys. jeńców do niewoli.

Burgos, 25. 1. (PAT) Wojska gen. Franco zajęły Manresa i Martorell, przekraczając natychmiast rzekę Ilobregat w tych miejscach.

W ten sposób **ODCIĘTA ZOSTAŁA JEDNA Z DWOCH LINIJ KOLEJOWYCH,** wiodących z obszarów zajętych przez wojska barcelońskie do granicy francuskiej.

Zakończenie wojny chińsko-japońskiej?

Pekin, 25. 1. (PAT) Po ukończeniu obrad delegatów rządów pekińskiego i nankińskiego, opublikowano komunikat, głoszący, iż delegacja ks. Konoye z dnia 22 grudnia ub. r. stanowi

zasadniczo podstawę możliwości zlikwidowania konfliktu chińsko-japońskiego.

Komunikat podkreśla, iż w deklaracji tej Japonia uznaje integralność terytorialną i administracyjną Chin oraz nie domaga się odszkodowania. W zakończeniu

komunikat określa marsz. Czang-Kai-Szeka jako „wroga narodu"

Urodziny b. cesarza Wilhelma

Amsterdam, 25. 1. (PAT) W związku z nadchodzącą 80 rocznica urodzin b. cesarza Wilhelma przybył do Doorn generał-feldmarszałek von Mackensen i admirał w stanie spoczynku von Schmidt celem złożenia życzeń b. cesarzowi w imieniu dawnej niemieckiej armii i marynarki

———

Bohaterska i spiskująca Irlandia

Walka o zniesienie „krwawiącej granicy“ między hrabstwami irlandzkimi

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że sprawcy ostatnich zamachów bombowych w Anglii rekrutują się z „Irlandzkiej Armii Republikańskiej“, organizacji nielegalnej, zakazanej obecnie nie tylko w Anglii, ale również w Irlandii. Obecny premier de Valera był niegdyś jej przywódcą. Również zdaje się nie ulegać wątpliwości, że te ataki — starannie przygotowywane przez patriotów irlandzkich na terytorium brytyjskim mają służyć idej niepodzielności Irlandii.

Historia „Zielonej Wyspy“

Przed osiemnastu laty Anglia oderwała północną Irlandię od nowo tworzącego się niepodległego państwa irlandzkiego, pozostawiając ją w dalszej politycznej zależności od W. Brytanii. W tej uprzemysłowionej partii wyspy, napływ ludności anglosaskiej był zawsze silniejszy, niż na farmerskim poludniu, gdzie dwory angielskie tworzyły wysepki wśród większości celtyckiej. Nie chcąc pozostawić tych różniących się od Irlandczyków religią i narodowością mieszkańców wyspy pod panowaniem Irlandii, Londyn zdecydował się na przeprowadzenie tej t. zw. „krwawiącej granicy“.

Irlandia długo walczyła o niepodległość. Dopóki nie zostanie usunięta granica, dzieląca „zieloną wyspę“, dopóty patrioci irlandzcy nie przestaną — mimo rozlicznych wspólnych interesów — uważać Anglii za zaborcę. Ostatnie zamachy bombowe i listy z pogróżkami są prawdopodobnie przedłużeniem 750-letniego sporu, buntów, krwawych bitew i pożarów, które pociągały za sobą zubożenie ludności i emigrację z wyniszczonego kraju.

Kraj spiskowców i bohaterów

Pewne irlandzkie przysłowie mówi: „Pycha Francji, zdrada Anglii i wojna w Irlandii — nigdy nie ustaną“. I dzisiaj jeszcze, po zdobyciu przez Irlandię niezależności, duch buntowniczy nie wygasa w tym kraju spisków i sprzysiężeń. I nie wygaśnie prawdopodobnie dopóty, dopóki nie zostanie usunięta ostatnia przeszkoda do przyjaznego współżycia z brytyjskim sąsiadem. Jest nią kwestia oderwania od niepodległej Irlandii sześciu hrabstw północnych.

Już za czasów panowania Henryka VIII miała ta bogata w piękne krajobrazy a uboga w dobra materialne wyspa, swoich rewolucjonistów, nierzadko męczenników idei niepodległości. O'Connel i Parnell, którzy walczyli o postulaty swojej ojczyzny w parlamencie brytyjskim, Sir Roger Casement, który nieudaną próbą powstowa nia przygotował jednakże zwycięstwo, Mac Swiney — burmistrz Corku, którego męczeńska śmierć przyczyniła się do zjednoczenia narodu, wreszcie de Valera.

Droga życiowa tego ostatniego, od zawodu profesora matematyki, potem żołnierza i wreszcie męża Stanu, poprzez etapy ubóstwa, więzienia i wyrzeczenia jest typowa dla rewolucjonistów irlandzkich. Również poeta Swift przyczynił się do niejednego zwycięstwa, publikując słynne „Listy tkacza“, odsłaniające kulisy angielskiej administracji.

Niegasnący duch powstańczy wyrażał się w licznych organizacjach patriotycznych: w 1783 działa „Liga Patriotów“, w 1791 „Zjednoczeni Irlandczycy“, w początkach XIX w. „Repeal“ — powstający przeciw unii z Anglią, od 1857—1865 nie przebierający w środkach związek „Fenier“, w 1915 „Liga Homeruje“, od 1905 silna grupa „Sinn Fein“ („My sami“), dążąca energicznie do oderwania od Anglii, wreszcie tajny związek „Braterstwo Irlandzkich Rewolucjonistów“, który zorganizował powstanie „wielkanocne“ 1916 r.

Walka o własną kulturę

Obok tej zaciętej walki o realne cele polityczne, z równą energią walczą Irlandczycy o kulturalne odrodzenie narodowe Język irlandzki odzyskał dziś swoje prawa w życiu publicznym. — Charakter Irlandczyka wyróżnia go od Anglosasów marzycielstwem, fantazją i wielką religijnością. Również w fizycznym typie Irlandczyka zachował się odrębny, charakterystyczny rys celtycki. Irlandczycy są przeważnie rudowłosi, wysocy i silnie zbudowani. Wielu najlepszych policjantów angielskich i amerykańskich rekrutuje się z „Zielonej wyspy“.

Irlandia wydała wielu wybitnych powieściopisarzy i poetów, którzy z przyczyny języka należą do literatury angielskiej. Irlandzkiego pochodzenia są m innymi: Wilde, Moore, Synge, Yeats, Joyce, Swift, wreszcie Bernard Shaw.

M. O.

ZE SPORTU

Hokejowe mistrzostwa Polski we Lwowie

Walczyć będzie 8 drużyn

W piątek wieczorem PZHL. postanowił zorganizować turniej hokejowy o mistrzostwo Polski we Lwowie w dniach 28, 29 i 30 stycznia. Bezpośrednio przed rozpoczęciem mistrzostw rozegrane zostaną we Lwowie ostatnie mecze eliminacyjne: Warszawianka — Czarni i AZS. (Poznań) — Polonia.

Zwycięzcy z tych spotkań walczyć będą o mistrzostwo Polski, zaś pokonane drużyny o spadek z Ligi.

Turniej rozegrany zostanie na torze przy ul Pełczyńskiej, przy czym codziennie rozegrane zostaną 4 mecze. Szczegółowy program turnieju przedstawia się następująco:

Piątek, 27 bm.:

Godz. 17. AZS (Poznań) — Polonia (Warszawa).

Godz. 20. Warszawianka — Czarni.

Sobota, 28. bm.:

Godz. 15.30. ŁKS — pokonany z meczu Warszawianka — Czarni.

Godz. 17. Cracovia, pokonany z meczu AZS. — Polonia.

Godz. 20.30. Ognisko — Dąb.

Godz. 22. Zwycięzca meczu Czarni — Warszawianka — zwycięzca meczu Polonia — AZS.

Niedziela, 29 bm.:

Godz. 10. Cracovia — pokonany z meczu Warszawianka — Czarni.

Godz. 15. ŁKS. — pokonany z meczu AZS. — Polonia.

Godz. 17. Dąb — zwycięzca meczu AZS — Polonia.

Godz. 20. Ognisko — zwycięzca meczu Czarni — Warszawianka.

Poniedziałek, 30 bm.:

Godz. 15.30. Cracovia — pokonany z meczu Polonia — AZS.

Godz. 17. ŁKS — pokonany z meczu Warszawianka — Czarni.

Godz. 21. Ognisko — zwycięzca meczu Polonia — AZS.

Godz. 22. Dąb — zwycięzca meczu Czarni — Warszawianka.

Turniej będzie prowadzony przez sędziów wyznaczonych przez P. Z. H. L.: Kuchar, Sawaryn, Strzelecki, Zalewski, Bucholtz, Latacz, Foryś, Tryłko. W sekretariacie Czarnych są już do nabycia bilety wstępu na cały turniej w cenie po 8 zł.

ŚP. WŁADYSŁAW RUSIECKI

We wtorek rano zmarł w Zakopanem po dłuższej chorobie śp. Władysław Rusiecki członek LKS. Lechia. Zmarły przez wiele lat grał w pierwszej drużynie Lechii, należąc do najlepszych piłkarzy tego klubu, kilkakrotnie z powodzeniem występował w reprezentacji Lwowa, a ostatnio był kierownikiem piłkarskim w Lechii. Śp. Władysław Rusiecki był typem prawdziwego sportowca-dżentelmena, cieszył się szczerą sympatią, dlatego śmierć jego wywołała w kołach sportowych serdeczny żal. Cześć Jego pamięci.

Pogrzeb śp. Wład. Rusieckiego odbędzie się dzisiaj w czwartek o godz. 15-tej z krypty kościoła OO. Bernardynów.

REPREZENTACJA BOKSERSKA POLSKI NA MECZ Z WĘGRAMI

Na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu PZB. ustalony został następujący skład drużyny bokserskiej Polski na mecz z Węgrami:

Jasiński, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat.

Jako rezerwowi brani są pod uwagę: Lendzin, Sobkowiak, Skałecki, Ratajak, Lelewski, Szulczyński, Klimecki i Białkowski.

Zawody zostaną rozegrane w dniu 12-go lutego w Poznaniu.

SKŁAD POLSKI NA MISTRZOSTWA HOKEJOWE ŚWIATA

Polski Związek hokeja na lodzie ustalił następujący skład Polski na mistrzostwa hokejowe świata w Szwajcarii:

Maciejko, Muszyński, Kasprzycki, Michalik, Werner, Metternich. Kowalski, Wołkowski Marchewczyk, Urson, Burda, Jarecki, Przedpelski, Ciszewski i Andrzejewski.

ZIMOWY RAID AUTOMOBILOWY

Polski Touring Klub organizuje w dniach 24, 25, 26 lutego br. II. Turystyczny raid zimowy po Polsce.

Raid ten jako największa impreza zimowa w Polsce wzbudził w świecie automobilowym w Polsce jak i za granicą wielkie zainteresowanie.

Trasa raidu prowadzi przez Warszawę — Lublin — Lwów — Stanisławów — Kossów — Stryj — Krosno — Krynica — Krościenko — Nowy Targ — Zakopane.

Raid składa się z trzech prób:

1) z próby szybkości płaskiej,

2) z próby przejazdu całości trasy w oznaczonym czasie,

3) z próby szybkości górskiej.

Informacji oraz regulaminu udziela prezes oddziału we Lwowie Z. L. Kremer, ul. Halicka 19.

JAN BRZOZA

Chłopcy z Ogrodu Kościuszki

To są najbiedniejsi chłopcy. Przychodzą tu do swojej świetlicy z całego miasta. Wyłażą z pieców cegielnianych, sterczących posępnie na opustoszałych wzgórzach zamiejskich, z zaułków ghetta, z izb przytrzymań, z nor noclegowych, w których każda piędź podłogi jest drogo opłacana groszami z trudem zlobytymi. Przychodzą tu z piwnic, strychów, pustych szop, stajen — bezdomni chłopcy wielkiego miasta. To są ci sami, którzy sprzedają gazety pod Kawiarnią Wiedeńską, kamyczki do zapalniczek w Pasażu Mikolascha, ci sami, którzy nagabują przechodniów na Akademickiej lub grają w guziki i pieniądze na rogu Pierackiego i Alei Marszałka Focha.

Latem w Ogrodzie Kościuszki grała orkiestra i w pawilonie rzęsiście oświetlonym uwijali się kelnerzy szumiał gwar wesołych rozmów, tańczyły pary, dzwoniły szklanki i talerze. W zimie jest tu cisza zasypana białym śniegiem. Ale jest to cisza pozorna. Trzeba tylko wejść do wnętrza pawilonu, by zobaczyć jakże zmieniony obraz. Jest tu gwar i są tu chłopcy. Szara masa, pomierzwione głowy, podarte łachmany, przepojone wonią wiatru i twarze: Twarze okrągłe, wesołe, pociągłe, smutne, rumiane, szare, blade, ziemiste. Są tu chłopcy od czternastu do dziewiętnastu lat, są i starsi — wiek trudno rozróżnić, bo są chłopcy ośmnastoletni, którzy wyglądają na lat trzynaście, są rozrośnięte nad wiek czternastolatki, — ale na wszystkich twarzach przebija się jakby podobieństwo — podobieństwo nędzy, która zaczyna wyciskać na nich swoje piętno.

Co skłoniło tych niesfornych, rozhukanych uliczników do przychodzenia, gromadzenia się wspólnie w jednej sali, co ich spowodowało do nagięcia się bodaj w części do jakiego takiego regulaminu, obowiązującego w świetlicy — nagięcia tak trudnego dla nich, posiadających tylko jeden skarb: wolność? Oto zima, ciepła strawa, dach nad głową. Otrzymują tu obiad, podwieczorek, kolację — mają tu gry, trochę książek, słuchają pogadanek na tematy popularne. Zajmuje się nimi Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, przy wydatnej pomocy Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym. Około stu pięćdziesięciu chłopców gromadzi się codziennie w świetlicy. Mają tu swoją pracownię obuwia, gdzie naprawiają własnym, mozolnym wysiłkiem swoje bardzo zniszczone buty. Mają fryzjernię, gdzie jeden z nich widocznie były terminator kunsztu fryzjerskiego podstrzyga głowy. Pomagają przy kuchni, słowem garną się do życia ci biedni chłopcy, jak mogą i umieją. Wesoło jest w tej świetlicy, ale każdego obcego, który wchodzi do niej, choćby to był człowiek najbardziej otrzaskany z ludzkim nieszczęściem chwyci za gardło takie wzruszenie, jakby ujrzał coś najsmutniejszego na świecie.

Ci chłopcy, stojący u progu radosnego życia, spostrzegają, że zdążają w próżnię bez celu. Brak im rzeczy najcenniejszej — brak powszedniego dnia i miejsca na świecie. Czują się bezradni, jak tylko bezradnym może być człowiek młody i bezdomny. Jak tylko bezradnym może być człowiek wyparty ze świata i z siebie samego. Jak tam było z każdym z nich, długa to zapewne i skomplikowana historia, historia nie nadająca się ani dla moralisty, ani dla prawnika, ani dla pedagoga. To może być historia, czy ja wiem, może dla kapłana, a przede wszystkim dla człowieka, który wiele przeszedł w życiu i którego byle co nie wzrusza.

Chłopcy z Ogrodu Kościuszki nie

Wyczerpany „kontyngent" odznaczeń dla obrońców Lwowa

(wlś) Sprawa, którą poruszamy dziś na tym miejscu, należy do wyjątkowych. Nie jest problemem, wymagającym argumentów przekonywających, bo nikt nie kwestionuje jej słuszności. Nie wymaga specjalnie gwałtownego dowodzenia, bo może nigdzie, jak właśnie w tym wypadku, ton argumentowania powinien być umiarkowany. Nie jest tematem, pozwalającym z błyskotliwą swadą zaszachować przeciwnika, bo przeciwnik znajduje się tu poza kręgiem zainteresowań publicystyki. I właściwie nie jest przeciwnikiem. Jest tylko punktem koncentrycznym ambicji półtora tysiąca ludzi. A zatem: — punktem szerszej obserwacji i oceny.

Decyzja, równająca się w zasadzie autorytatywnej negacji praw do formalnych dowodów udziału w jednym z najpoważniejszych fragmentów historii niepodległościowej, stała się przyczyną zrozumiałych rozczarowań. I jest faktem, że skala tych rozczarowań wzrasta. Staje się tematem obrad organizacyjnych, powodem oficjalnych interpelacyj i wreszcie, co niewątpliwie jest najmniej pożądanym objawem, zaczyna wypływać na szpalty prasy.

Zbliżamy się w ten sposób do wciąż aktualnego w Małopolsce Wschodniej permanentnego konfliktu z Warszawą. Tym razem konflikt nie wynikł nagle. Rozwijał się na przestrzeni kilku lat. Dojrzewał w cieniu zdarzeń mniej i więcej głośnych, aż wreszcie rozrósł się do istotnego zagadnienia, które ze względu na swój ciężar gatunkowy, powinno znaleźć odpowiednie miejsce wśród spraw, wymagających poważnie przemyślanych decyzji.

Tematem dyskusji mogłaby tu być nie tylko jedna sprawa, szczególnie ostro zwracająca uwagę na niekonsekwentną ocenę pewnych faktów. Nie zamierzamy jednak rozszerzać tych uwag. Trudno wszakże nie wyrazić zdumienia, gdy z perspektywy urzędującej w Warszawie Kapituły Krzyża i Medalu Niepodległości oblicza się uczestników obrony Lwowa z 1918 miarą **k o n t y n g e n t u**. Sądzimy, że jest w tym głębsze nieporozumienie. Albo kursujące o tym wersje są nieistotne, pochodzą ze źródeł informacji o problematycznej wiarogodności. Jest bowiem rzeczą nieprawdopodobną, aby klasyfikacja uczestników walk o Lwów mogła być dokonywana na podstawie sztywnych norm kalkulacji, nie pokrywającej się z rzeczywistością.

W retrospektywnym spojrzeniu na obronę Lwowa nie znajdziemy uczestników kontyngentowych i nadkontyngentowych. Byli tylko jedni: ci, którzy brali udział w walkach — niezależnie od tego gdzie i w jaki sposób. Jeżeli posiadają potwierdzające dokumenty, nie mamy powodów wątpić, że stanowili **z w y c i ę s k i k o n t y n g e n t**, chociaż indywidualnie nie każdy był dość przezorny, aby zwrócić uwagę na formalne zaszeregowanie go w ramach tego kontyngentu. Więcej nawet: jest wielu, których nazwiska znajdują się w archiwach biura historycznego obrony, są publikowane w specjalnych wydawnictwach, a mimo to... znaleźli się w grupie nadkontyngentowych.

Udział w obronie Lwowa, jak zresztą w każdej wojnie, nie dla wszystkich stał się odskocznią dla osiągnięcia zaszczytnych wyróżnień. Jedni zrozumieli nie tylko konieczność spełnienia obowiązku, ale także wypływające w konsekwencji ze spełnienia tego obowiązku przywileje. Inni, choć nie mniej ofiarnie stali na posterunkach, poprzestali na ogólnym zwycięstwie, nie sądząc, że ich gotowość obronna, że ich bezpośredni udział w walkach może się kiedykolwiek spotkać z zastrzeżeniem.

Ale z czasem, w miarę zwiększania się liczby listopadowych rocznic, ten i ów, bagatelizując dotychczas dyplomy i odznaczenia — bo mógł w kręgu swojego środowiska powoływać się na współtowarzyszów broni, gotowych potwierdzać jego zasługi — zaczynał powoli dochodzić do wniosku, że zmniejszająca się liczba naocznych świadków nie zastąpi dokumentów. Tymbardziej, że kryteria zasługi zostały konkretnie ustalone: uczestnikom z bronią przyznano Krzyż Niepodległości, uczestnikom bez broni — Medal Niepodległości. Tym, którzy nie otrzymali Krzyża ani Medalu — mają natomiast poczucie spełnionego obowiązku i prawa do jednego lub drugiego — społeczeństwo nie potrzebuje wierzyć na słowo honoru. Powinni mieć dyplomy, legitymacje zasługi.

Ale jak uzyskać dyplomy?

W Kapitule Krzyża i Medalu Niepodległości leży od 1933 półtora tysiąca niezałatwionych wniosków obrońców Lwowa. Wnioski te są uzupełnione wymaganymi przez Kapitułę dokumentami. Jeszcze do niedawna spodziewano się, że sprawa zostanie zlikwidowana w sensie pozytywnym, bo nie było powodów, aby stało się inaczej. A jednak... W końcu ubiegłego roku Kapituła zakończyła działalność, przekreślając tym samym prawa do dowodów zasługi dla półtora tysiąca ludzi.

Los wniosków przypieczętowano znamienną decyzją: — kontyngent odznaczeń dla Lwowa został wyczerpany...

Nie jesteśmy powołani do oceny działalności Kapituły, sprawa ta jednak — naszym zdaniem — jak zauważyliśmy to już wyżej, ma pozory przykrego nieporozumienia. Typ „nadkontyngentowego" obrońcy Lwowa, urażony w swoich najistotniejszych ambicjach, czuje się pominięty i zlekceważony. To jest najmniej pożądane. Premier Składkowski, mówiąc o inflacji odznaczeń, wspomniał, że życzeniem jego jest, aby w Polsce jak najwięcej ludzi było zadowolonych i dlatego nie chce, żeby odznaczenia szły tylko „górą". Sądzimy więc, że sprawa obrońców Lwowa, znajdująca się zasadniczo poza dyskusją o inflacji odznaczeń, nie została jeszcze ostatecznie przesądzona.

———

Przegląd prasy

Ignorancja francuskich sfer wojskowych — Totalistyczny straszak

IGNORANCJA FRANCUSKICH SFER WOJSKOWYCH

„Polska Zbrojna" zamieszcza dłuższy cytat z organu francuskich sfer wojskowych „La France Militaire" na temat zagadnienia ukraińskiego. Ignorancja Francuzów w sprawach Europy środkowej i wschodniej jest już przysłowiowa, ale pismo sfer wojskowych powinno, bądź co bądź, mieć trochę ściślejsze wiadomości, zwłaszcza, że autorem artykułu jest generał, wprawdzie już w stanie spoczynku, ale w każdym razie generał.

Otóż według tego autora, który nawet nie zadał sobie trudu przestudiowania map etnograficznych, obszar „Wielkiej Ukrainy" obejmuje nie tyl. Charków, Kijów i Odessę, ale też Lwów i... Kraków.

Komentując ten artykuł „Polska Zbrojna" udziela pismu francuskiemu małej lekcji z zakresu geografii politycznej i kończy odpowiedź następująco:

„Szkic problemu ukraińskiego, to sprawa sześciusetletniego władania Ziemią Czerwieńską przez Polskę, sprawa ogromnego dorobku kultury polskiej i jej wpływu na związaną wspólnotą ziemi ludność polską i ukraińską, to misja dziejowa Polski wyrażona w haśle „za wolność naszą i waszą", to zasiąg panowania historycznej Polski nad całą Ukrainą naddnieprzańską, historia ostaniej wojny polsko-bolszewickiej na ziemiach Ukrainy itd. itd. Jednym słowem — problemu ukraińskiego w żadnym wypadku nie da się ogarnąć przez operowanie kilku cyframi, nota bene zgoła fałszywymi. Dla tego trudnoby nam było na tle artykułu gen. Culmanna polemizować z jego rozważaniami.

Chcemy tu jednak podkreślić, że „La France Militaire" drukując artykuły, zdradzające ignorancję w zasadniczych zagadnieniach, dotyczących Polski, źle informuje wojsko francuskie.

Pozwalamy sobie w końcu zaznaczyć, że uniknęlibyśmy tych niejednokrotnie z konieczności gorzkich słów, gdyby autor artykułu „Les problemes ukrainiens" zechciał oprzeć się na solidnym, naukowym przygotowaniu, ten bowiem sposób poważnego i solidnego podejścia do każdego zagadnienia leży już w samym charakterze każdej pracy wojskowej. Mielibyśmy prawo spodziewać się tego od dziennika, noszącego tytuł: „La France Militaire", tym więcej, iż jak dotychczas rzeczowy i przyjazny stosunek, jaki łączył ten organ z zagadnieniami polskimi, zyskał sobie wśród nas żołnierską życzliwość".

TOTALISTYCZNY STRASZAK

Odmowne stanowisko, jakie zajął O. Z. N. wobec projektów koalicji stronnictw na ratuszu warszawskim, spowodowało w kołach opozycyjnych nową falę pogłosek o rzekomych zamiarach totalistycznych obozu.

„Kurier Poranny" odpierając te bezpodstawne plotki wyjaśnia stanowisko OZN i przytacza dla przykładu stosunki partii rządowej do opozycji, jakie panują w krajach uznanych za demokratyczne, tj. w Anglii i Ameryce:

„Kiedy w Stanach Zjednoczonych zwycięża jedna z dwu istniejących tam partyj politycznych, dla zwolenników pokonanego stronnictwa zaczynają się lata ciężkiej opresji. Nie tylko bowiem partia, która przegrała, przestaje wywierać wpływ na bieg polityki państwowej, ale zwycięzcy przeprowadzają gruntowną czystkę wszelkich wpływów przeciwnika w całej administracji państwowej i usuwają zewsząd i z całą precyzją zwolenników partii pokonanej, pozostawiając jej tylko prawo działalności organizacyjnej, propagandy itd. Każdy z prawowiernych demokratów obraziłby się jednak gdyby mu powiedziano, że w Stanach Zjednoczonych istnieje ustrój monopartyjny. Przeciwnie — powszechnie uważa się Stany Zjednoczone za wzór wszelkich cnót wielkiej demokracji.

Czy Anglia nie jest drugim analogicznym w tej sprawie przykładem? Premier angielski tak dalece lekceważy opinię opozycji, że odmawia jej zwołania parlamentu, ponieważ oparty o parlamencie o zaufanie własnego stronnictwa, nie potrzebuje, chociaż nie jest totalistą, liczyć się z opinią swego przeciwnika politycznego. Posiada bowiem większość".

OZN nie zamierza wzorować się na państwach obcych,

„należymy bowiem do zwolenników takiego ustroju, który jest i będzie odpowiadał potrzebom naszego państwa i jego celom. Nie zaliczamy się pod tym względem do żadnej sekty".

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

wiedzą o tym. Wiedzą tylko, że są głodni (w tym okresie chce się jeść za czterech) bosi, nieubrani. To ich najwięcej gnębi. W ich nieskomplikowanych umysłach żyje pragnienie jedzenia. „Żeby panowie wynaleźli jakiś proszek taki, żeby nie trzeba jeść" — mówi jeden z nich bardzo dowcipnie. Otoczyli nas, którzyśmy ich odwiedzili, ciasnym kołem. Wokoło błyszczą oczy, w których tli nadzieja na jakiś ratunek. Pomierzwione głowy nachylają się ku nam ciekawie, natrętnie — wyciągają się ręce, krzyżują się słowa. Każdy chce coś powiedzieć i kiedy dostaje nareszcie głos — gmatwa się, jąka i w tym jąkaniu poznać, że każdy chciałby jakby skorzystać z nadarzającej się sposobności i znaleźć pomoc. Pokazują łachmany, palce z butów, narzekają, trochę kłamią, ale nie oto chodzi. Już w tym wieku uważają nas za naiwnych, ale to nie ich wina. Tak ich nauczyło wielkie miasto, które posiada twardą szkołę.

Chcą roboty, ale to też kłamstwo. Woleliby może dużo słońca, radości, zabawy i przede wszystkim jedzenia. Tego nie mają. Tego nigdy nie mieli. Są tu bowiem chłopcy ze wsi skąd wygnał ich głód i w porównaniu z tamtym życiem mają się nawet w tych warunkach o wiele lepiej. Są dzieci miasta przedwcześnie postarzałe, znające życie lepiej niż nie jeden dorosły. Przychodzą do tej świetlicy nie wiadomo skąd, jak wróble do parapetu zasypanego jedzeniem. Ale poza jedzeniem znajdują tu może po raz pierwszy w życiu jakąś orientację, jakieś słowa nowe, oznajmiające, że życie niekoniecznie jest bezkresnym czasem rozpiętym nad człowiekiem, że można obliczyć wagę swoich osiemnastu lat. Że nie można wiecznie stać na rogu z przemycaną zapalniczką — stać bardzo samotnie wśród mrowia ludzkiego i błagać cały świat, żeby przygarnął.

Chłopcy z Ogrodu Kościuszki nie wiedzą o tym, ale przychodzą. Trzeba im pomóc. To są najbiedniejsi chłopcy.

———

DZIEŃ LWOWA

26 stycznia — **Czwartek**
Pauliny
Jutro: Jana Złotoust.

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

TEATR WIELKI:

Czwartek, 7.30 wiecz. „Świętoszek".
Piątek, 7.30 wiecz. „Dzień bez kłamstwa".
Sobota, 3.30 popoł. „Kot w butach" — bajka, 7.30 wiecz. „Świętoszek.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Czwartek, piątek i sobota teatr nieczynny.

KINOTEATRY:

ADRIA: Bohaterowie morza i Atak o świcie.
APOLLO: Dama z Malakki.
ATLANTIC: Banita.
BAJKA: Niewinnie się zaczeło.
BAŁTYK: Wrzos.
CASINO: Maria Antonina.
CHIMERA: Czar nocy majowej.
EMPIRE: Dzisiejsza miłość.
EUROPA: Przygoda we dwoje.
GLORIA: Po burzy, oraz Detektyw.
GRAŻYNA: Florian.
KOPERNIK: Zgrzeszyłam i Ciekawe pingwiny.
MARYSIEŃKA: Serce matki.
METRO: Druga młodość.
MIRAŻ: Złotowłosa.
MUZA: Modelka oraz Hotel w Tyrolu.
PALACE: Cyganka.
PAX: Wyspa w płomieniach.
RAJ: Tango Notturno.
RIALTO: Radość życia.
ROXY: Korsarze.
STYLOWY: Prokurator Andrejew i rewia z Grodnickim.
SWIATOWID: Mały Tarzan oraz Ali Baba i 40 rozbójników.
ŚWIT: 90 minut postoju oraz Dwoje z tłumu.
TON: Patrol na pustyni, oraz Tajemnica nocnego lokalu.
UCIECHA: Córka Szanghaju i rewia.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5, Styria.

TEATR

— OSTATNIE WYSTEPY BOGUSŁAWA SAMBORSKIEGO W TEATRZE W. Znakomity artysta B. Samborski pozostaje we Lwowie jeszcze tylko kilka dni i występować będzie w dwóch komediach, tj. „Dzień bez kłamstwa" Montgomery'ego i „Świętoszek" Moliera, tylko do końca stycznia br.

— ODCZYT DR J. BICKELSA W TEATRZE ROZM. W środę, 1 lutego o 7.30 wiecz. w Teatrze Rozm. lekarz-psychiatra dr Jakub Bickels wygłosi odczyt pt. „Dusza i twarz człowieka". Ceny popularne.

— BAJKA „KOT W BUTACH" W TEATRZE W. W sobotę, 28 bm. o 3.30 popoł. i w niedzielę 29 bm. o 12 w połudn. dana będzie w Teatrze W. piękna bajeczka pt. „Kot w butach" w wykonaniu zespołu Teatrów M., w reżyserii dyr. M. Szpakiewicza. Ceny miejsc znacznie zniżone.

* * *

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA SZOPKI KRAKOWSKIEJ. W gmachu Skarbka, pl. Krakowski 12, odbędą się jeszcze 3 przedstawienia szopki krakowskiej, a to we czwartek 26 i w poniedziałek 30 bm. o godz. 6-tej wieczorem, w niedzielę zaś 29 bm. o godz. 12-tej w południe

Zmiany w komunikacji kolejowej

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie zawiadamia, że z powodu niedostatecznego zapełnienia wstrzymuje bieg następujących pociągów pasażerskich:

Od 1 lutego br. pociąg motorowy ekspresowy Nr. Mt E 507 Lwów odj. 17.55, Ławoczne przyj. 20.26.

Od 2 lutego br. pociąg motorowy ekspresowy Nr Mt E 507 Lwów odj. 17.55, Lwów przyjście 19.45.

Od 1 marca br. pociąg Nr. 1313 Zakopane odj. 7.45, Krynica odj. 10.10, Stryj przyj. 19.55, oraz z powrotem poc. Nr. 1312 Stryj odj. 7.31, Krynica przyj. 16.48, Zakopane przyj. 19.43.

Od 1 marca br. pociąg Nr. 1311 Lwów odj. 7.10, Sambor przyj. 8.35, oraz z powrotem pociąg Nr. 1314 Sambor odj. 18.30, Lwów przyj. 20.00. Od 1 marca br. pociąg Nr. 17 Dębica odj. 8.41, Lwów przyj. 12.30 i z powrotem pociąg Nr. 18 Lwów odj. 17.25, Dębica przyj. 20.58.

Ponadto prowadzić się będzie pociąg Nr. 3111 Stanisławów odj. 4.41, Worochta przyj. 7.02 i pociąg Nr.3112, Worochta odj. 9.20, Stanisławów przyj. 11.45, jako codzienny tylko do 5 lutego br.

Również pociąg Nr. 3124 Worochta odj. 18.00, Stanisławów przyj. 20.32, prowadzić się będzie jako codzienny tylko do 31 marca br.

Wymienione pociągi prowadzić się będzie tylko w dni świąteczne, a mianowicie pociąg Nr. 3111 w okresie od 12 lutego br. do 16 kwietnia br., pociąg Nr. 3112 w okresie od 12 lutego br. do 26 marca br., oraz pociąg Nr. 3124 od 2 kwietnia br. do 16 kwietnia br.

W związku z powyższymi ograniczeniami wstrzymuje się od 1 marca br. bieg wagonów bezpośrednich 2 i 3 klasy pomiędzy Stanisławowem i Krynicą (Stanisławów odj. poc. Nr. 1228 godz. 4.20, Stanisławów przyj. poc. Nr. 1227 godz. 23.38).

Również wagon, 1, 2 i 3 klasy Warszawa-Worochta w pociągu Nr. 103/3111 (Warszawa odj. 15.50, Worochta przyj. 7.02) prowadzić się będzie z Warszawy w okresie od 11 lutego do 15 kwietnia br. tylko w dni przedświąteczne.

Z powrotem prowadzić się będzie wymieniony wagon w pociągu Nr. 3124/102 (Worochta odj. 18.00, Warszawa przyj. 7.43) w okresie od 12 lutego br. do 16 kwietnia br. tylko w dni świąteczne.

Fałszowanie ksiąg handlowych przez dyrektorów spółdzielni hutniczej

Senat sądu apelacyjnego rozpatrywał sprawę b. dyrektorów spółdzielni hutniczej w Żółkwi J. Futkiewicza, St. Kowalczykowskiego i M. Friedmana, oskarżonych o sprzeniewierzenie kilkunastu tysięcy złotych i fałszowanie ksiąg handlowych. W sądzie okręgowym Futkiewicz został skazany na 2 lata i 9 miesięcy, Kowalczykowski na rok i 8 miesięcy, Friedman na 8 miesięcy.

Sąd apelacyjny uniewinnił pierwszych dwóch oskarżonych spod zarzutu przywłaszczenia, natomiast zatwierdził wyrok pierwszej instancji w sprawie fałszowania ksiąg handlowych, skazując obu oskarżonych po 6 miesięcy więzienia. Friedmanowi, oskarżonemu o fałszowanie ksiąg, obniżono karę z 8 do 6 miesięcy więzienia.

Zastęp aresztowanych za kradzież czcionek zwiększa się

(a) Pisaliśmy już o systematycznych kradzieżach czcionek drukarskich na szkodę Walerii Bednarskiej, właścicielki drukarni w Rynku l. 9. Aresztowano już kilka osób, wmieszanych w powyższą kradzież, a zastęp ich powiększył się znów wczoraj. Aresztowani zostali: Wacław Dominik, pomocnik handlowy (ul. b. Polowa 8, Zniesienie) i Izrael Satz (ul. Źródlana 1), handlarz, podejrzani o zakupno czcionek wartości 2.000 zł., pochodzących z tej kradzieży. Trzecim aresztowanym wczoraj był Antoni Rybak, pracownik drukarski (ul. Źródlana 2 a), poszukiwany od szeregu dni przez Komisariat P. P.

— PAWEŁ KOWALOW, pianista rosyjski i Dyr. Konserwat. rosyjskiego w Paryżu, wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z koncertem w sali Pol. Tow. Muzycznego we wtorek, 31 bm. — Paweł Kowalow należy do pianistów-wirtuozów o olśniewającej technice i wybitnym talencie interpretacyjnym.

RADIO

— WIECZÓR JANA STRAUSSA. Klasyk walca, wiecznie młody i zawsze zachwycający bogactwem melodii i nieuchwytnym wdziękiem, Jan Strauss będzie atrakcją wieczoru radiowego dziś o 19-tej. Audycja ta transmitowana będzie z sali P. P. W. we Lwowie. Nadane będą najpiękniejsze melodie z „Zemsty nietoperza", z „Barona cygańskiego", czarujące walce i skoczne polki. Koncert urozmaicą występy solistów oraz chóru „Echo-Macierz". Grać będzie zwiększona orkiestra Rozgł. Lwowskiej.

— MARSZ DO DRUGIEGO MILIONA abonentów polskich rozpoczął p. Stanisław Lipowski, z zawodu nauczyciel, zamieszkały w Kamienicy Kościelnej w pow. wołkowyskim, który otrzymuje premię w wysokości tysiąca złotych.

— I-SZY OGÓLNOPOLSKI ZJAZD S. K. R. K. Dzień 29 stycznia br. zapisze się niewątpliwie trwale w kronikach naszej radiofonii. Oto w dniu tym po raz pierwszy zjadą się do Warszawy przedstawiciele Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju z całej Polski, aby wziąć udział w pierwszym zjeździe tej organizacji. Równocześnie odbędzie się symboliczna uroczystość wręczenia upominku milionowemu abonentowi Polskiego Radia. Będzie to więc jakgdyby zamknięcie pierwszego rozdziału rozwoju radiofonii polskiej i przejście do następnego etapu.

ODCZYTY I WYSTAWY

— W PIĄTEK, 27 bm. odbędzie się w sali Collegium Maximum UJK., ul. Kościuszki 9 o godz. 7-mej wiecz. odczyt dr St. Swieżawskiego na temat: „Duch źródłem wolności". Wstęp wolny.

— ZARZĄD POL. STOW. KOBIET z wyższym wykształceniem zawiadamia swoje członkinie, że Wieczór autorski z łaskawym udziałem pań: Haliny Górskiej, Jadwigi Gamskiej-Łempickiej i Marii Lewickiej odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 7-mej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Batorego 38. Goście mile widziani.

Zjazd przewodniczących Komitetów Pomocy Zimowej

W myśl uchwały Prezydium Wydziału Wykonawczego Wojewódzkiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym został zwołany Zjazd przewodniczących lokalnych Komitetów ZPB z terenu Województwa lwowskiego. Tematem obrad będzie sprawa usprawnienia akcji Pomocy Zimowej. Zebranie odbędzie się w piątek 27 bm. o godz. 11-tej przed południem w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w obecności p. Wojewody.

Uroczysty obchód w Sokole III

(a) W Sokole III przy ulicy św. Marcina 7, odbył się w niedzielę przed południem uroczysty obchód wręczenia dziesięciu członkom gniazda, za długoletnią pracę, Zaszczytnej Odznaki Sokolej. Odznaka ta wręczana jest członkom Sokoła, pozostającym w organizacji co najmniej 25 lat, za położone około niej zasługi. Wśród około 100 tysięcy członków Sokoła w Polsce odznaczonych zostało dotychczas 620.

Ostre strzelanie na Zamarstynowie

W dniach: 3, 4, 6, 8, 10, 11, 13, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 27 lutego b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem.

Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Prezydium Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Neumana (daw. Cłowa) l. 2. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

Uniewinnienie grecko-katolickiego księdza

Sąd apelacyjny uniewinnił wczoraj gr.-katolickiego proboszcza w jednej z gmin pow. zborowskiego ks. Piotra Świstuna, skazanego w pierwszej instancji na 4 miesiące więzienia za to, że jako kierownik urzędu metrykalnego zukrainizował polskie nazwisko. Sąd apelacyjny nie znalazł podstaw do podtrzymania wyroku skazującego.

Odroczenie sprawy Döringa i towarzyszy

Sprawa Döringa i tow., oskarżonych o spowodowanie zajść przeciwżydowskich po wybiciu szyb w Kramie Chrześcijańskim w Rynku, została odroczona z powodu dopuszczenia przez sąd wniosków obrony.

Kalendarzyk karnawałowy:

1. II. RAUT T. O. M. w salach Kasyna Lit.-Art.

1. II. OPŁATEK I ZABAWA b. Ochotników A. P. w salach Strzelnicy.

4. II. REPREZENTACYJNY RAUT LEGIONOWO-PEOWIACKI w salonach Województwa.

7. II. ZABAWA MORSKA Ligi M. i K. w salach Kasyna Lit.-Art.

— WYSTAWA ZW. ZAWOD. POL. ARTYSTÓW PLASTYKÓW w Łodzi otwarta jest codziennie od 10—14-tej w lokalu Lw. Zaw. Zw. Artystów Plastyków, pl. Mariacki 9.

— KOŁO PAŃ Lw. Zawod. Zw. Artystów Plastyków zaprasza na wieczór dyskusyjny z odczytem dra M. Rudnickiego „Tematyka w malarstwie" 26-go bm. o 19-tej w lokalu L. Z. Z. A. P., pl. Mariacki 9. — Goście mile widziani.

— POWSZECHNE WYKŁADY. Trzeci wykład dra Lewickiego pt. „Poszukiwanie metafory" odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1, I. p. Obrazy świetlne. Wstęp 50 gr., dla młodzieży 20 gr.

ZEBRANIA

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, iż Walne Zebranie odbędzie się 27 bm. o 17-tej w sali Izby Przem.-Handl., Akademicka 17. — Obecność obowiązkowa.

RÓŻNE

— WIECZÓR „JANA STRAUSSA" odbędzie się w Kasynie i Kole Literacko-Artystycznym 26-go bm. o godz. 19-tej. Wykonawcami będą: Zwiększona orkiestra Rozgłośni Lwowskiej P. R. pod dyr. T. Seredyńskiego, Rena Kopaczyńska (sopran), oraz chór męski „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego. Bilety łącznie z opłatami w cenie od 50 gr. do 2 zł. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu koncertu przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— „KURS SAMORZĄDOWY DLA KOBIET". Staraniem Zw. Pracy Obywat. Kobiet we Lwowie odbędzie się 2-tygodn. kurs samorządowy celem zaznajomienia jak najszerszych mas kobiet z zagadnieniami samorządowymi, oraz należytego przygotowania kobiet do akcji wyborczej. Wykłady, na które pozyskano najpoważniejszych znawców zagadnień samorządowych, odbywać się będą w poniedziałki i piątki punktualnie o 17-tej w sali TSL., Czarnieckiego 1, II. p. Otwarcie 30-go bm. o 17-tej. Wojewódzki Komitet Wyborczy Organizacji Kobiecych wzywa wszystkie organizacje kobiece do wzięcia jak najliczniejszego udziału w kursie, oraz zainteresowanie nim wszystkich kobiet we Lwowie.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH od 21 do 27 stycznia:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 25. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

Z działalności Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych we Lwowie

W sobotę, 21 b. m. odbyło się walne zebranie numerowych kolejowych we Lwowie, w którym wzięło udział około 130 członków, oraz generalny sekretarz Polskich Związków Numerowych. W zebraniu przewodniczył prezes Rady Miejscowej Z. P. Z. Z. ob. Wochanka Bronisław. Na porządku dziennym była sprawa umowy zbiorowej. W dyskusji zabierali głos prawie wszyscy członkowie, charakteryzując swą pracę i jej warunki. Po dyskusji uchwalono jednogłośnie nie podpisywać umów indywidualnych i upoważniono władze Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych do zawarcia umowy zbiorowej.

* * *

W niedzielę 22 stycznia odbyło się organizacyjne zebranie pracowników Huty Szkła firmy Leopolis. W sali po brzegi wypełnionej, przewodniczył prezes Rady Miejscowej Z. P. Z. Z. ob. Wochanka Bronisław, który z zadowoleniem stwierdził coraz większe zainteresowanie i pracę w oddziale hutników, co jest gwarancją pomyślnego rozwoju i konsolidacji hutnika polskiego.

Na zebraniu omówiono cały szereg spraw natury materialnej, oraz przystąpiono do uzupełnienia zarządu oddziału, w skład którego weszły osoby dające gwarancję zjednoczenia wszystkich Polaków, pracujących w hutach szkła. Skład Zarządu: prezes Prydyba Józef, zast. prez. Piętka Hipolit, sekretarz Gernat Stanisław, zast. sekret. Hawryluk Piotr, skarbnik Bauer Franciszek, zast. skarb. Hobrat Piotr, członkowie Zarządu: Czerna Helena, Blicher Stefan, Roczniak Michał. Kom. rew. Macander Aleksander, Link Kazimierz, Wiernicki Stanisław, Hoffman Bronisław.

* * *

W tym samym czasie w sali przyległej odbyło się zebranie organizacyjne oddziału nowo powstałego pracowników garbarskich pod przewodnictwem wiceprez. Rady Miejscowej Z. P. Z. Z. ob. Krzewniaka, który przedstawił rolę robotnika polskiego w zjednoczeniu Polskich Zw. Zaw. i Obozie Zjednoczenia Narodowego. Po odczytaniu deklaracji ideowej i przedyskutowaniu, wybrano zarząd, w skład którego weszli obywatele: prez. Kiczma Kazimierz, zast. prez. Salamon Wojciech, sekr. Dall Kazimierz, skarb. Dębicki Józef, czł. zarz. Czura Jan, Jędrysek Marian.

* * *

Tegoż dnia o godz. 16 odbyło się zebranie w Podborcach koło Lwowa przy tłumnie wypełnionej sali Domu Ludowego, gdzie zeszło się prawie całe społeczeństwo polskie. Wiceprez. Rady Miejscowej Z. P. Z .Z. ob. Krzewniak przedstawił rolę polskiego robotnika i chłopa, potrzebę konsolidacji dla dobra własnego i Państwa, wzywając robotników, by nie pozwolili się karmić demagogicznymi hasłami międzynarodówek i obcych agentur, albowiem miejsce robotnika polskiego jest w Zjednoczeniu Polskich Związków Zawodowych, który jest częścią składową O. Z. N.

Sekr. Rady Miejscowej Z. P. Z. Z. ob. Strzałkowski Tadeusz obszernie omówił sprawy gospodarcze i potrzeby życia codziennego robotnika polskiego, kładąc nacisk na popieranie i tworzenie placówek czysto polskich.

Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zostały poruszone wszystkie niedomagania, na co ob. Krzewniak dał wyczerpującą odpowiedź. Na zakończenie został obrany zarząd pracowników drogowych, w skład którego weszli ob. ob.: prez. Mazurkiewicz Michał, wiceprez. Wojdyła Józef, sekr. Mykita Józef, skarb. Białas Michał, czł. zarz. Twardowski Franciszek, Kliszewski Franciszek, Jergen Mieczysław.

Po zamknięciu obrad zebrani przy gromkich oklaskach prosili, by częściej przyjeżdżać i podtrzymywać ducha polskiego na prowincji, obiecując wszystkich pracowników Polaków powołać do jednych szeregów Polskich Związków Zawodowych.

Ofiary na Pomoc Zimową

Na rzecz Miejsk. Obyw. Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym złożyli:

Izba Adwokatów 19 zł., Biuro Telegr.-Leśne dr inż. F. Krzysik i inż. E. Ochrymowicz 50 zł., Kitz Marcin 21.50, Klementyna Świątkowska 40, Fryderyka Horowitz 10, Herman Axelbrad 10., Jan Drzewiecki 10, Dr Rudolf Arend 21.30, Władysław Janiewicz 25, Dr Henryk Atlas 40, Marta Lewandowska i Tow. Kopalnia „Ropianka" 200, Tow. Film Metro-Goldwyn-Meyer 141.92, Dr Roman Lenard i Ska 10, Spółdz. Oszczędności i Kredytu Kolej. 500, Lazar Reiser 20, Józef Friedländer 50, Kino „Stylowy" 80, Dr Jarosław Ginilewicz 21, Józef Procko i Syn 18.85, Dr Juliusz Makarewicz 15.32, Regina Heschelcs 20 zł.

Echa plebiscytu ławkowego

Echem głośnego zarządzenia ławkowego na Uniwersytecie lwowskim była wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym. Jak wiadomo, w dniu 27 listopada 1937, po wyniku plebiscytu ławkowego, kilkuset studentów, po wiecu w auli Uniwersytetu usiłowało zorganizować demonstracyjny pochód. Ponieważ policja nie chciała dopuścić do wyjścia pochodu na miasto, doszło do incydentu między studentami i policją. Studenci zarzucili policję kamieniami, raniąc kilku posterunkowych.

W wyniku rozprawy zostali skazani główni demonstranci: Wojtas i Wojnar po 3 miesiące z zawieszeniem na 4 lata. Innych uniewinniono.

Krwawe zajście w szynku

(a) Widownią krwawego zajścia był w dniu wczorajszym o godzinie 6-tej wieczorem szynk Zygmunta Waldmana przy ul. Pierackiego l. 4. Zabawiało się tam przy kieliszku kilku gości, sobie bliżej nieznanych, których zjednoczył przy wspólnym stoliku alkohol. Wśród obecnych znajdował się Michał Cesiak, liczący 27 lat, zamieszkały w Rudnie koło Zimnej Wody.

Gdy kieliszki coraz częściej odpływały w kierunku stolika i umysły zawieruszyły się alkoholem, nieznany z nazwiska osobnik, na tle jakiegoś przelotnego nieporozumienia, zadał Cesiakowi ciężką ranę nożem, a niejaki Kazimierz Koptyński, czeladnik malarski (ul. Pierackiego 2) ugodził Cesiaka po głowie flaszką tak silnie, iż roztrzaskała się w kawałki. Zawezwany lekarz dyżurny Pogotowia Ratunkowego udzielił rannemu Cesiakowi pierwszej pomocy, z awanturnikami spisano protokół.

Zwłoki kolejarza w rowie na Lewandówce

(a) W jednym z rowów na Lewandówce, przechodnie zauważyli zanurzone w wodzie zwoki mężczyzny. Stwierdzono, że jest nim Wawrzyniec Klepacki, em. funkcjonariusz kolejowy, zajęty ostatnio na dworcu w charakterze bagażowego (ul. Na Ćwierciach 61). Na razie nie zdołano stwierdzić bliższych okoliczności, towarzyszących jego śmierci. Policja wdrożyła dochodzenia celem ich wyjaśnienia.

Przykład godny naśladowania

Pracownicy Podkarpackiego Tow. Elektrycznego S. A. w Borysławiu, na odbytym zgromadzeniu w dniu 5-go b. m. powzięli następujące uchwały: — 1) Oprócz dotychczas uiszczonych kwot na rzecz kompletnego wyekwipowania jednej kompanii piechoty, na który to cel opodatkowali się mieszkańcy Borysławia, — złożyć kwotę 1000 zł. — na ścigacz, która to kwota przekazana zostanie Funduszowi Obrony Morza. 2) Oprócz kwoty 1000 zł. — opodatkować się na stałe na rzecz Funduszu Obrony Morza. 3) Wszyscy pracownicy muszą być członkami L. O. P. P. i L. M. K. 4) Doceniając znaczenie L. O. P. P. dla przygotowania obrony wnętrza kraju, jako też F. O. N. dla rozbudowy polskiej marynarki wojennej, zwracają się pracownicy Podkarpackiego Towarzystwa Elektrycznego z apelem do wszystkich pracowników firm borysławskiego zagłębia naftowego o powzięcie podobnych uchwał.

Beczka terpentyny spłynęła w nieznane

(a) Mieczysław Muszyński zawiadomił policję, iż w sierpniu ubiegłego roku zjawił się w jego sklepie przy ulicy Piłsudskiego l. 21, niejaki Piotr Tyszownicki, nieznany z miejsca zamieszkania i rzekomo z polecenia firmy Weinttauba (przy ul. Kościuszki 7), pobrał beczkę terpentyny, wartości 200 zł. Gdy wspomniana firma nie wyrównywała w przeciągu długich miesięcy należytości, Muszyński urgował o jej spłatę i wówczas dowiedział się, że firma żadnej terpentyny przez Tyszownickiego nie zamawiała. Za Tyszownickim wdrożone zostały poszukiwania.

KRONIKA WYPADKÓW

(a) Wczoraj w godzinach popołudniowych nieznani sprawcy dokonali włamania do składu skór, stanowiącego własność Teodora Prokopowa (ul. Strzelecka 5). Sprawcy skradli 24 skórek żółtych, 36 skórek barankowych oraz futro wartości około 500 zł. — Do mieszkania Aleksandry Zaykyn, nauczycielki (ul. św. Piotra 25), włamał się wczoraj po południu złodziej i skradł na jej szkodę głowę od maszyny do szycia i srebrne nakrycie stołowe wartości 545 zł.

Wieczorem na dworcu Podzamcze zmarł nagle skutkiem wycieńczenia, wracający ze szpitala powszechnego Michał Krupnik z kolonii Postumyckiej, w pow. horochowskim. Zawezwany lekarz dzielnicowy polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Podleski Leon, wł. dóbr — Czernielów. Lesiewski Jerzy, przem. — Małkinia. Krasnomowiec Sergiusz, wł. dóbr — Krzemieniec. Rozwadowski Bartłomiej, wł. dóbr — Nowostawy. Kazuro Margerita, prof. Konserwatorium — Warszawa. Siemion Adam, dyrektor — Warszawa. Rabcewicz-Zubkowski, dyr. PKO. — Warszawa. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Kreibich Józef, przemysł. — Amsterdam. Collom Walter George, dyr. Londyn. Suchestow Marian, przemysł. — Wiedeń. Krzyżanowski Stanisław, dyrektor — Warszawa. Skoczowski Stanisław, przemysł. — Warszawa. Geritz Wacław, inż. — Borysław. Pitułaj Włodzimierz, przemysł. — Jasło. Rossowski Kazimierz, prezyd. miasta — Borysław. Proszkowski Dymitr, inż. — Warszawa. Kiejdan Adam, przemysł. — Roś k. Wilna. Ulbrich Antoni, kupiec — Stanisławów. Romański Kazimierz, wł. dób — Łuka. Dr Stomczyński Adam, urzędnik — Warszawa. Karaś Jan, inspkt. firmy „Meinl" — Kraków. Dr Gottlieb Ignacy, adwokat — Wiedeń. Nitkiewicz Leopold, aptekarz — Boremel. Jezierski Feliks, urz. — Warszawa. Hawlik Franciszek, inż. — Rojatyn. Mittelst Eugeniusz, urzędnik — Drohobycz. Richter Paul, kupiec — Katowice. Domaradzka Janina, pryw. — Łańcut. Braun Emil, inż. — Gdańsk. Majewski Tadeusz, kupiec — Warszawa, Goldberg Zygmunt, kupiec — Kraków.

Dzień gospodarczy

Lwowska Izba Rolnicza za monopolem zbożowym

W Lwowskiej Izbie Rolniczej odbyło się posiedzenie Komisji Polityki Agrarnej, — poświęcone omówieniu zagadnień polityki zbożowej, oraz wyników dotychczasowych posunięć państwowej polityki zbożowej w zakresie podniesienia i utrzymania cen produktów rolniczych na poziomie opłacalności produkcji rolniczej.

W wyniku referatu r. ks. Panasia, oraz po dyskusji — Komisja Polityki Agrarnej powzięła następującą uchwałę:

„Lwowska Izba Rolnicza poczyni starania w Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, tudzież u kompetentnych władz państwowych, celem stworzenia na obszarze całej Polski spółki zbożowej opartej o organizacje rolnicze zarówno społeczne jak i zawodowo-handlowe a posiadającej wyłączność zakupu i sprzedaży zbóż, — celem zapewnienia opłacalności produkcji rolniczej i stabilizacji cen produktów rolnych przez oderwanie ich od wahnięć na rynkach zagranicznych".

Na marginesie powyższej uchwały pozwalamy sobie przypomnieć naszym Czytelnikom, że w nr. „Dziennika Polskiego" z dnia 10 i 11 stycznia br., w art. prof. K. Żebrowskiego p. t. „Monopol zbożowy czy wolny handel" próbowaliśmy sformułować nasz punkt widzenia na sprawę monopolizacji han dlu zbożem. Artykuł ten kończył się następującą konkluzją:

„Handel zagraniczny Polski nie może się obejść bez interwencjonizmu państwa w sprawie zdjęcia z rynku nadwyżek zbożowych.

Spór idzie tylko o metody i środki za pomocą których nadwyżka ma być usunięta. Wobec omawianej wyżej niesłychanej konkurencji na rynkach zagranicznych, powinno się dążyć w pierwszej linii do zwiększenia konsumcji wewnętrznej, t. j. pogłębienia środków, które rząd polski stosuje w obecnej kampanii, t. j. ograniczeń przemiałowych, przetwórstwa żyta na spirytus, akcji dożywiania dzieci szczególniej na kresach państwa. Na drugim planie jest niemniej ważny środek polegający na rozbudowie traktatów handlowych, układów kompensacyjnych i clearingu w kierunku zapewnienia naszemu rolnictwu możliwości eksportowych zbóż i ich przetworów. Jako najgorszy i ostateczny środek uważamy dumping wywozowy, czy to w postaci zwrotu ceł, czy superpremii, gdyż w tego rodzaju walce ekonomicznej będziemy zawsze zdystansowani przez znacznie od Polski mocniejsze finansowo kraje zamorskie i Sowiety".

Aukcje futrzarskie w Wilnie

Na XII kolejnych aukcjach futrzarskich, jakie się ostatnio odbyły w Wilnie, wystawione były przede wszystkim lisy srebrne hodowli krajowej, a także lisy czerwone, które zostały w całości wysprzedane. Dużym powodzeniem cieszyły się również lisy srebrne nadesłane z Norwegii.

Fabryka szkła „Metan" w Kamieniu pod Sandomierzem

Wybudowana w Kamieniu pod Sandomierzem fabryka szkła taflowego i nietłamliwego „Metan" przystąpiła już do ogrzewania pieców i robienia zapasów surowca. Produkcja fabryki rozpocznie się z dniem 1 lutego r. b. Narazie będzie ona zatrudniała 100 robotników, z biegiem jednak czasu stan zatrudnienia ulegnie zwiększeniu.

Z rubryki nieprawdopodobieństw

Lwowska prasa popołudniowa podaje, że zawiązała się grupa finansistów, chcących odkupić od kartelu drożdżowego świeżo przezeń nabyte akcje Lesienic. Kartelowcy nie chcą jednak odsprzedać tych akcyj po cenie gospodarczo uzasadnionej, lecz żądają — jak można się domyśleć — takiej sumy, jaką sami wyłożyli. Kartel grubo przepłacił za akcje Lesienic — nie dlatego, żeby władze kartelu składały się ze złych kupców; po prostu kupując Lesienice chciał je unieruchomić; a w tym wypadku opłaciło się zapłacić za akcję nawet cenę „gospodarczo nieuzasadnioną".

Ktoś, kto kupuje — może stawiać swoje warunki. I jest zrozumiałe, że nie chce płacić więcej, aniżeli dany obiekt jest wart rzeczywiście.

Równocześnie jednak z doniesieniami prasy popołudniowej o targach między grupą, pragnącą nabyć Lesienice a kartelem, otrzymaliśmy komunikat jednej z agencyj prasowych, z którego dowiadujemy się, że na czele tej nowej grupy lwowskich finansistów stoi — p. Goldberg!

Jakże to? Więc p. Goldberg, który otrzymał za sprzedaż akcyj Lesienic grube miliony — teraz chce te same akcje odkupić od kartelu, ale — za połowę ceny?! Nie chce zapłacić sumy „gospodarczo nieuzasadnionej"? Doskonały kawał i niebywałe zdolności kupieckie!

Jakkolwiek, jeśli idzie o drożdże, wiele rzeczy jest możliwych, sądzimy jednak, że tym razem ma się tu do czynienia z jakimś nieporozumieniem. Czy istnieją aż dwie grupy finansistów, zabiegające o odkupienie akcyj Lesienic?

Ostateczne obliczenia zbiorów głównych ziemiopłodów w 1938 r.

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że dokonał ostatecznych obliczeń zbiorów 5 głównych ziemiopłodów dla całej Polski na podstawie materiałów dostarczonych przez zarządy gmin za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej.

Zbiory te w tysiącach kwintali przedstawiały się następująco: pszenica — 21.718,9, żyto — 72.534,1, jęczmień — 13.713,3, owies — 26.564,7, ziemniaki — 345.582,3.

W porównaniu do zbiorów zbóż w również urodzajnym roku 1933, zbiory w 1938 r. były dla pszenicy niższe o 0,1 proc., dla żyta wyższe o 2,5 proc., dla jęczmienia niższe o 4,5 proc. i owsa niższe o 1,0 proc.

Jak wynika z porównania tego, jedynie zbiory żyta były nieco wyższe niż w 1933 r. Jednakże wszelkie istotne porównanie ilości zboża, które mogą mieć wpływ na wewnętrzny rynek zbożowy, muszą mieć na uwadze zmiany w stanie ludności. Z przeliczenia zbiorów żyta w obu porównywanych latach na głowę ludności wynika, że w 1933 r. przypadało na głowę 217 kg żyta, w 1938 r. — 208 kg.

Nadto należy mieć na uwadze, że 4 województwa wschodnie, a mianowicie: białostockie, wileńskie, nowogródzkie i poleskie, normalnie deficytowe, t. j. nie posiadające nadwyżek zbożowych, w 1938 r. w porównaniu z 1933 r. dały zbiory żyta wyższe o 1,5 miln. q., gdy natomiast ogólny wzrost zbiorów żyta w 1938 r. w porównaniu do 1933 r. wynosi 1,8 miln. q.

Stypendium oświatowe Banku Rolnego

Państwowy Bank Rolny rozdziela obecnie sumę 60 tysięcy zł. na stypendia dla uczniów, rekrutujących się z polskiej wsi. Stypendia te przyznawane są uczniom pochodzącym z rodzin bezrolnych lub drobnych gospodarstw wiejskich, z tym, że następnie, uczniowie ci poświęcą się pracy na roli. Stypendia bowiem uzyskują tylko uczniowie średnich i niższych szkół rolniczych, oraz uniwersytetów wiejskich.

PRODUKCJA SZTUCZNEGO KAUCZUKU W NIEMCZECH

W miejscowości Schopkau koło Halle następuje obecnie uruchomienie pierwszego — na skalę produkcji przemysłowej, nie zaś tylko doświadczalnej, zakrojonego — warsztatu produkcji kauczuku sztucznego (buna).

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25 stycznia

Dewizy: Belgia 89.72 Berlin 213.07, Gdańsk 100.25, Amsterdam 287.42, Kopenhaga 110.88, Londyn 24.82, N. Jork 530 1/2, kabel 530 7/8, Oslo 124.82, Paryż 14.02, Praga 18.16, Sztokholm 127.82, Zurych 119.80, Włochy 27.92, Helsinki 10.96, Montreal 526 1/2.

Tendencja nieco słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.72, dolary amer. 529, dol. kanad. 524 1/4, flor. hol. 287.42, franki franc. 14.02, fr. szwajc. 119.80, funty ang. 24.82, guld. gd. 100.25, korony duńskie 110.88, kor. norw. 124.82, kor. szwedz. 128.82, liry włoskie 16.90, marki fińskie 10.96, marki niem. 66.00.

Papiery: 4 i pół wewnętrzna 69.75, 3 inw. 1 em. 86.00, serie 92.00, 2 em. 87.00, serie 93.00, 4 premj. dolar. 42.50, 4 konsolidac 66.50, 66.25, ost. setki.

Tendencja nieco słabsza.

Akcje: Bank Polski 133.00, Handlowy 59.00, Zachodni 43.00, Węgiel 33.50, Lilpop 92.50, 91.50, Modrzejów 19, 18.75, Norblin 104.00, Ostrowiec 68.00, 67.50, Starachowice 51.25, 50.75.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 25. 1. N. Jork 467.53, Paryż 176.96, Mediolan 88.87, Belgia 27.65 1/2, Zurych 20.71 1/4, Amsterdam 865 1/8, Oslo 1990 1/4, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.42 3/8, Berlin 11.70.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 25. 1. N. Jork 3786, Londyn 17697, Mediolan 19925, Bruksela 640, Zurych 854 1/2, Berlin 1516.

Paryż, 25. 1. N. Jork 37.86, Londyn 176.97, Mediolan 199.25, Belgia 640, Zurych 854.50, Amsterdam 2048, Berlin 15.16.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 25. 1. N. Jork 443 1/6, Londyn 20.71, Paryż 11.70 1/2, Praga 15.17, Mediolan 23.30, Belgia 74.87 1/2, Amsterdam 239.45, Oslo 104.07 1/7, Kopenhaga 92.50, Sztokholm 106.65, Berlin 177.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 25 stycznia

Pszenica obrót 599 ton, tend. spokojna żyto 313, jęczmień 160, owies 532.

Obrót ogólny 3.282 ton.

Hreczka przemiałowa 20.50—21, pastewna 17—19, kasza hreczana 34—34.50.

Ceny innych artykułów bez zmian.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty: 5 proc. Banku Hipot. 67, 4 i pół proc. Banku Hipot. 65, Oikos 58, 60. W transakcjach pogiełdowych notowano: Browary 30 w płaceniu, Chodorów 97.50, 98.50, Firlej 12 w płaceniu, Gazolina 73.50, 74, Przeworsk 400, 420, Jaworzno 239.

34

A. E. W. MASON
KÖNIGSMARK
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY H. DYKOWSKIEJ

Müller przyjął pochwałę z taką samą obojętnością, z jaką przyjął polecenie. Ukłonił się po wojskowemu i odwróciwszy się na pięcie, wyszedł z pokoju. Bernstorff przeczekał, póki odgłos jego kroków nie przebrzmi na schodach. Wówczas przełamał pieczęć i otworzył kartonowe pudełko. Wypadła zeń tabakierka złota, z rubinem, otoczonym brylancikami, na wieczku.

Bernstorff porwał ją skwapliwie, z radości prawie nie mogąc tchu złapać. Otwierał ją, zamykał i pieścił, przebiegając palcami po gładkiej powierzchni złota, z rozkoszą zatrzymując je na drogich kamieniach.

Oto był początek, skromny początek wielkiej fortuny. Oby tylko dobrze wygrać swoje karty, a będzie właścicielem ziemi, setek morgów ziemi, zalesionej i ornej, ziemi, na której będzie można wznosić duże, dochodowe budynki, jak na przykład ta piękna, nowa fabryka łojówek, należąca do Jerzego Wilhelma.

Wsunął tabakierkę pod poduszkę i powrócił do czytania listu.

Wysoko postawiona osobistość nie pragnęła niczego więcej, niż jak najściślejszego porozumienia z księstwem Zelle i z radością wita podziemną drogę korespondencji, pierwszy raz przez niego otwartą. Wiele tajnych spraw, których omawianie za pośrednictwem kancelarii byłoby niedyskrecją, będzie można w ten sposób załatwić, ku wielkiej korzyści obu państw. Bernstorff powinien wypowiadać się zupełnie szczerze, a wysoko postawiona osoba wyrazi mu swoją wdzięczność z właściwą sobie hojnością. Tę część listu przeczytał Bernstorff z wielką satysfakcją.

Następnie pani Platen zajmowała się samą treścią jego listu. Nie przeczytała wysokiej osobistości zabawnego opisu ukarania i wygnania Filipa Krzysztofa Königsmarka.

„Ta sprawa sercowa była dziecinną niedorzecznością, byłoby więc pożądane, by tajemnica, jaką w sposób podziwu godny ekscelencja otoczył całe to zajście, była nadal dochowana. Jak ekscelencja niewątpliwie wie, w państwie istnieje poważna partia, która nie omija żadnej nadarzającej się sposobności, by ośmieszać i szkalować francuską „madame" i jej córkę. Lepiej więc puścić w zapomnienie ten głupi wybryk.

Wysoka osobistość również jest zdania, że związek małżeński z domem Wolfenbüttel byłby niepożądany i nalega, aby ekscelencja uniemożliwił to małżeństwo. Małżeństwo jego najstarszego syna księcia Hanoweru, Jerzego Ludwika, z Zofią Dorotą odpowiadałoby natomiast prawdziwym interesom obu stron. Niewątpliwie byłoby wzmocnieniem istniejącej obecnie umowy, mocą której, po śmierci księcia Zelle jego państwo przeszłoby w posiadanie Hanoweru, a majątek, jaki przyniosłaby w posagu Zofia Dorota swemu mężowi, umożliwiłby wysunięcie pretensji do Elektoratu, o który obecnie wysoka osobistość zabiega u cesarza".

Z drugiej strony najważniejsza osoba w państwie, innymi słowy księżna Zofia, pieściła górniejsze marzenia. Namówiła mianowicie Jerzego Ludwika, który nie miał do tego ochoty, ażeby ubiegał się o rękę księżniczki Anny angielskiej. W tym celu już za kilka miesięcy miał udać się do Londynu.

„Plany te — pisała dalej pani Platen — nie dojdą do skutku. Z Londynu dochodzą mnie wiadomości, że Jerzy Wilhelm nie będzie tam mile widziany. Nie ma on też dość ujmującego sposobu bycia, ażeby przemóc tak wielką niechęć. Dlatego też dziwiłabym się bardzo, gdybyśmy, zabiegając każde na swój sposób, za rok albo za dwa, nie doprowadzili do skutku tego drugiego małżeństwa".

Bernstorff zamknął list w biurku i ubrał się z większą niż zwykle starannością. Bystre spojrzenie księżnej Eleonory bowiem nawet gdy był w najlepszym usposobieniu, wprawiało go zawsze w wielki ambaras. Na przyszłość będzie jej się starał przypodobać, a najlepszym ku temu sposobem jak sądził, było złożenie jej powinszowania z powodu udałego spektaklu w teatrze. Przyszedłszy do zamku kazał lokajowi zapytać, czy księżna raczy go przyjąć, po czym udzielono mu posłuchania w małym, trójkątnym salonik.

(C. d. n.)

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Jak pracuje Podole dla polskiego morza?

Dodatni bilans osiągnięć L. M. i K.

Onegdaj odbyło się zebranie Zarządu Okręgu Tarnopolskiego L. M. i K., na którym złożono sprawozdanie ze stanu organizacyjnego na Podolu. Z zestawienia wynika, że Okręg Tarnopolski L. M. K. pracuje nadzwyczaj wydatnie. Okręg Tarnopolski liczył 1 stycznia 1938 r. 1 Obwód, 30 Oddziałów, 97 Kół szkolnych i 8 Kół zbiorowych. Przybył więc w ciągu roku 1 Oddział, 63 Koła szkolne, — i 6 Kół zbiorowych. Stan członków przedstawiał się: 1 stycznia 1938 r. było 1521 członków zwyczajnych, 2.283 członków popierających, 1069 członków zbiorowych i 10.962 członków szkolnych — razem 15.835 członków. Stan członków na dzień 31 grudnia 1938 r. podawał: 1.695 członków zwyczajnych, 2.780 członków popierających, 4.913 członków zbiorowych, 15.842 członków szkolnych — razem 25.230 członków. Z obu zestawień wynika, że w 1938 przybyło 174 członków zwyczajnych, 497 członków popierających, 4.880 członków szkolnych i 3.844 członków zbiorowych. W roku 1938 zaznaczył się szczególnie bardzo znaczny przyrost ilościowy członków zbiorowych i szkolnych. Wszyscy ci członkowie wpłacili składki na sumę 28.378 zł. i 11 gr. W 1938 zebrano na F.O.M. 4.351,65 zł. — ze szkół 4.796,95 zł. Z ofiar — 5.788,84 zł. — Razem 14.937,44 zł., a więcej o 4.210.02 zł. niż w r. ub. Osobno na Fundusz Akcji Kolonialnej zebrano w 1938 r. — 3.661,81 zł. Tego też roku stworzono osobną sekcję Kolonialną. Zorganizowane w tym roku Dni Morza dały dochodu 3.872,20 zł. Jak widzimy z przytoczonych cyfr Okręg Tarnopolski zdołał zainteresować społeczeństwo podolskie sprawą polskiego morza, jego obrony, rozrostu naszej marynarki. — naszymi potrzebami kolonialnymi. O wiele większą bezsprzecznie ma wartość wysiłek moralny niedający się ująć w zestawienia liczbowe, dokonany dla propagandy, idei morskich. Podole, choć tak odległe od Bałtyku, kocha polskie morze i docenia jego wartość dla potęgi Państwa, a wyrazem tej łączności jest serdeczna opieka, jaką Podole roztacza nad polskimi okrętami wojennymi, dawniej Podhalaninem a obecnie Gromem. (AP).

Z Tarnopola

Wybory samorządowe w Tarnopolu

5 lutego b. r. odbędą się w Tarnopolu wybory do samorządu miejskiego. Zgłoszono 4 listy. Listę ogólno-polską, socjalistyczną, ukraińską i żydowską; 3 ostatnie do chwili obecnej definitywnie nie zostały jeszcze zatwierdzone. Podajemy listę polską kandydatów na radnych i ich zastępców do Rady miejskiej w Tarnopolu: Okręg Nr. 1 (2 radnych): Hapanowicz Jan, dr Siekanowicz Piotr, Sapka Michał, Minczanowski Ignacy. Okręg Nr. 2 (8 radnych): Polskiej listy w tym Okręgu nie wniesiono. Okręg Nr. 3 (3 radnych): Voit Roman, Tustanowski Jan, Białkowski Mieczysław, mgr Szczepański Sebastian, Niemiec Benedykt, Flis Franciszek. Okręg Nr. 4 (3 radnych): Zagajewski Henryk, Błoński Stanisław, Murkowski Feliks, Dobrzański Aleksander, Wisiecki Jan, Biały Jan. Okręg Nr. 5 (6 radnych): inż. Sawicki Bronisław, Voglowa Zofia, Szumski Jan, Terlecki Mikołaj, Lubelski Ludwik, Zabawa Jan, — inż. Sywelski Antoni, Pytlowa Irena, Klimczuk Mikołaj, Raczyński Piotr, Najbuk Stanisław, Białoskórski Władysław. Okręg Nr. 6 (3 radnych): Lasocki Jan, Skowron Karol, Chamuczyński Józef, — Ostrowski Lubomir, Okapiec Jan, Tysnarzewski Franciszek. Okręg Nr. 7 (4 radnych): ks. Wałęga Apolinary, dr Świrski Kazimierz, Pokornowa Walentyna, Sochacki Józef, — Janicki Bolesław, Samborski Alojzy, Mazaczówna Natalia, Werner Adolf. Okręg Nr. 8 (2 radnych): Juzwa Stefan, Czerny Aleksander, — Scheer Emil, Kulanda Mieczysław. Okręg Nr. 9 (1 radny): Stachów Andrzej, — Kubiński Adolf. (AP).

Z Turki

Ważna placówka gospodarcza

W bież. miesiącu zostanie zorganizowana w Turce n. Str. niezwykle ważna placówka gospodarcza, która zasięgiem swego działania obejmie nie tylko powiat turczański, lecz także powiaty sanocki, krośnieński, leski, samborski i stryjski. Z inicjatywy i przy poparciu Lwowskiej Izby Rolniczej oraz miejscowych organizacyj i działaczy rolniczych, powstaje w Turce pralnia, farbiarnia i przędzalnia wełny. Placówka ta powstaje w chwili, gdy hodowla owiec w samym tylko powiecie turczańskim podniosła się z 7 tysięcy w r. 1932 do 32 tysięcy sztuk w r. 1938 i posiada tendencję do dalszej intensywnej zwyżki. Umożliwi ta pralnia i przędzalnia racjonalny rozwój trykotarstwa chałupniczego, które się coraz lepiej rozwija, zaoszczędzi dużo sił ludności przez dostarczenie sposobem zamiennym gotowej wełny, uszlachetni surowiec, a co za tym idzie, podniesie jakość wyrobów, które zyskają na cenie, zorganizuje zbyt i eksport gotowych produktów. Nie jest wykluczone, że przy tej placówce powstanie pracownia leżaków, kocy i t. p.

Z Przemyśla

DOROCZNE WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU B. OCHOTNIKÓW. W ub. tygodniu odbyło się w Przemyślu roczne walne zebranie Oddz. Związku b. Ochotników. W zebraniu wzięli udział: starosta pow. p. Remiszewski, kpt. Witrylak kier. P. W. i W. F. i delegat z Dubiecka por. rez. W. Nowicki. Przewodniczącymi zebrania byli s. o. Czerny, delegat z Dubiecka i sekretarz J. Tokarzewski. Sprawozdanie z działalności Oddziału złożył prezes mjr. ss. M. Bleicher, który ogólnie omówił linie działalności, sprawozdanie zaś z poszczególnych działów pracy przedstawili pp.: Tokarzewski, Augustyn, Czarniecki i Paściak. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do udzielenia absolutorium ustępującemu zarządowi i do wyboru nowego zarządu. Na wniosek Komisji-Matki wybrani zostali pp.: mjr. ss. M. Bleicher, prof. Dybczak W., J. Zborowski, J. Tokarzewski, J. Jasica, W. Augustyn, M. Szymonier, A. Czerny, W. Kroczykowski, W. Gabramowicz, W. Kwaśnicki, J. Machalewicz i inni.

Następnie ustalono skład Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego. Komendantem Oddziału został chor. ss. Paściak, zastępca Fenik i Bednarczyk. Na tym zebranie zakończono. (H. N.)

...program radiowy

CZWARTEK, 26 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka popularna z płyt. — 8.50 Lw. Wiad. poranne. — 11.00 Poranek muzyczny dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. — 15.15 „Cyklamen więdnie" — dialog, oprac. M. Skarżyńska. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 Pogadanka dla młodzieży — 16.40 Lw. Recital fort. M. Trombini-Kazuro. — 17.00 „Z doświadczeń i metod pracy społecznej" — J. Krawczyńska. — 17.15 Koncert popularny. — 18.00 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Audycja dla wsi: Pogadanka rolnicza — dr Wł. Świrski, Komunikaty, Muzyka popularna. — 18.30 Muzyka ludowa i jej wpływ na muzykę artystyczną — w oprac. prof. Br. Rutkowskiego. — 19.00 Lw. „Wieczór Jana Straussa": Orkiestra pod dyr. T. Seredyńskiego, R. Kopaczyńska, „Echo-Macierz" pod dyr. J. Kołaczkowskiego. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Sen w ogrodzie" — słuchow. L. Grabteree. — 21.50 Płyty. — 22.00 Lw. Wiad. sport. lokalne. — 22.05 Lw. Transmisja z życia — 22.25 Lw. „Przegląd lw. krytyki literackiej" — M. Bielanka. — 22.35 Lw. „Trembowla" — z powieści Z. Kossak-Szczuckiej. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komunikat meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.15 Ryga. Koncert symf.
19.45 Bratisława. „Gdy nadejdzie maj" — operetka Dusika.
20.00 Lille. Kwadrans polski.
20.10 Kolonia. „Carmen" — Bizeta.
20.10 Monachium. „Paganini" — Lehara.
21.00 Rzym. Koncert symfon.
21.00 Mediolan. „Re Hassan" — opera Ghediniego.
21.30 Wieża Eiffla. „Wróbel" — operetka Beydtsa.
22.10 Hilversum II. „Quo Vadis" — oratorium F. Nowowiejskiego (zdjęcie).

PIĄTEK, 27 STYCZNIA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. „Godzina gospodyni": Pogadanka inż. E. Radzikowskiej, Porady, Wiadomości, Muzyka lekka z płyt. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południ. — 14.00 Lw. Gazetka inform. w jęz. ukr. — red. M. Kowalewski. — 14.10 Lw. Muzyka polska z płyt. — 14.30 Lw. „Echa leśne" — nowela Żeromskiego. — 14.45 Lw. Wiad. gosp. — 14.50 Giełda lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Hokus, pokus, dominicus" — aud. dla młodz. — 15.20 Poradnik sport. — 15.30 Muzyka obiadowa. — 16.00 Dziennik popołudn. — 16.08 Wiad. gosp. — 16.20 Lw. Rozmowa z chorymi: „Radio dla chorych w oświetleniu lekarskim" — dr Z. Bieliński. — 16.35 Lw. „Rośnie nowe gimnazjum w Stalowej Woli" — dr St. Papee. — 16.45 Reportaże z baletów: „Gwiazdy wschodzą i zachodzą" — St. Głowacki. — 17.30 „Rajski las w Polsce" — prof. Wł. Szafer. — 17.45 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. — 17.50 Lw. Koncert kameralny: I. Lipczyńska, L. Sak, J. Posejpal, P. Pszenyczka. — 18.30 „Życie dawnego górnika". — 19.00 Koncert rozrywkowy. — 20.40 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 Chór P. R. pod dyr. St. Nawrota. — 21.15 Konc. symf. pod dyr. Tanno Hannikeinen z udz. Claudio Arrau. — 22.30 Lw. „Psałterz królowej Jadwigi" — dr. W. Taszycki, prof. UJK. — 22.45 Płyty. 22.55 Lw. Aud. informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.55 Hilversum II. „Quo Vadis" — oratorium Nowowiejskiego.
21.00 Mediolan. Konc. symf. Sol. Thibaud.
21.00 Praga. Symfonia Nr. 7 Schuberta.
21.00 Droitwich. „Minstrele z Kentucky" — radiorewia murzyńska.
23.10 Hilversum II. Koncert symf.
24.00 Radio Paris. Koncert nocny.

KRONIKA WOŁYŃSKA

AKCJA POŻYCZKOWA I ZASIŁKOWA P.Z.U.W. NA WOŁYNIU. (s) Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych na Wołyniu w 1938 roku poza normalnym pokryciem ubezpieczonym strat spowodowanych ogniem i innymi klęskami żywiołowymi, wprowadził dodatkową akcję, udzielając samorządowi terytorialnemu, strażom pożarnym i ubezpieczonym pożyczek i zapomóg. Akcja ta, która w 1938 roku zamknęła się w sumie 315.225 zł., objęła następujące pozycje: udzielono pożyczek samorządowi terytorialnemu i strażom pożarnym na pożarnictwo i budowę przeciwpożarowych urządzeń wodnych zł. 147.500; ubezpieczonym na ogniotrwałą budowę i przebudowę kominów zł. 76.815. Zapomóg: samorządowi terytorialnemu i strażom pożarnym na pożarnictwo i budowę przeciwpożarowych urządzeń wodnych zł. 74.040, ubezpieczonym na budowę instalacji piorunochronnych, przebudowę budynków i wadliwych kominów, oraz innych zasiłków zł. 16.870.

ZEBRANIE KOMITETU UCZCZENIA PAMIĘCI JULIUSZA SŁOWACKIEGO. (s) W związku ze zbliżającym się terminem obchodu 130-ej rocznicy urodzin i 90-ej rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego, zawiązał się ogólno-polski Komitet Uczczenia pamięci wielkiego Poety i Wieszcza, a protektorat honorowy komitetu objęli najwyżsi dostojnicy państwowi z Panem Prezydentem R. P., Marszałkiem Śmigłym-Rydzem i J. E. Ks. Prymasem Hlondem na czele. Poza tym tworzą się komitety regionalne, we Lwowie, Poznaniu, Krakowie i t. p.

Ostatnio w Łucku w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Wołyńskiego, któremu przewodniczył wicewojewoda Strzemiński, a sprawę organizacji uroczystości w rodzinnym mieście wieszcza — Krzemieńcu, referował kurator Liceum Krzemienieckiego, p. Czarnecki. Na czele Komitetu Wołyńskiego stanął wojewoda wołyński Hauke-Nowak, oraz J. E. Ks. Biskup Adolf Szelążek.

OGŁOSZENIA

Konkurs dla Inżynierów

Urząd Wojewódzki Białostocki przyjmie do prac w Urzędzie, za kontraktem:

1) inżyniera-architekta lub inżyniera budowlanego,
2) inżyniera sanitarnego do prac z działu wodociągów i kanalizacji.

Reflektanci będący oficerami rezerwy lub w stanie spoczynku pożądani. Wynagrodzenie według siódmej grupy uposaż. urzędników państwowych.

Podania składać należy do dnia 5-go lutego b. r. do Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku. 4094

Zakłady Przemysłowe na prowincji

poszukują

rutynowanej stenotypistki-sekretarki

polsko-niemieckiej, siły inteligentnej, wyznania rzym.-kat.

Oferty z odpisami świadectw, szczegółowym życiorysem i fotografią, należy składać w Administracji „Dziennika Polskiego" pod szyfrą „S". 4093

Różne

BANDAŻYSTA
M. Polaczek z Sambora zawiadamia interesowanych, że przyjmuje zamówienia we Lwowie w Hotelu Grand, ul. Legionów 13 we wtorki od 8 rano do 8 wieczór, zaś w środy od 9 rano do 4 po południu. 4078

ALBUMY
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893



DOBRA GOSPODYNI
wie, że zniszczone lub alpakowe nakrycia stołowe reagują na kwasy, szkodzą zdrowiu i psują apetyt — daje więc do trwałego srebrzenia firmie „Galwanoplater", Lwów, Kopernika 14. 3941

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25. 11214

BIBLIOTEKI



kolejowe, wojskowe, gminne, Instytucyj kompletują w Nowym Roku księgozbiory w Księgarni Małopolskiej Lwów, Akademicka 16. Kosztorysy, cenniki na żądanie. 3933

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

Kupno

KUPIĘ
motorowy pług (Lanzera) w dobrym stanie do pracy. — Folwark Dryszczów, poczta Horożanka. 11222

POSZUKUJEMY
motoru ropnego o sile 6—8 PS 600—800 obrotów na minutę, używanego w dobrym stanie. — Zgłoszenia pod: Polskie Zakłady Impregnacyjne. Zadwórze koło Lwowa. 11223

Daj grosz na T. S. L.

Chrześcijańska firma z przyborami wojskowymi, wyrobami skórzanymi i galanterią męską J. Majorowa
zawiadamia P. T. Klientelę, że lokal został przeniesiony do nowego gmachu PKO. **ul. Sykstuska 10,** tel. 112-70. 11156

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

WSZYSTKIE KSIĄŻKI i CZASOPISMA polskie i w jęz. zagran. sprawnie dostarcza KSIĘGARNIA A. KRAWCZYŃSKI, Lwów, Rutowskiego 9. — Katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 4056

LORNETKI TEATRALNE
poleca firma 2965
KOPERNICKI i SYN
Lwów, Hetmańska 12
tel. 234-24. P. K. O. 511.406

KREMY



odżywcze przeciw zmarszczkom, kremy wybielające, kremy do rąk, otrąbki migdałowe, boraks toaletowy, lakiery do paznokci poleca PERFUMERIA A. PAWLIKA, Lwów, Hetmańska 6, tel. 108-60. 4039

PIERNIKI
deserowe Krakowskiej Fabryki Antoniego Rothego, sprzedaż plac Akademicki 3, tylko I. piętro, telefon 113-07. 4060

FORTEPIANY, PIANINA
FISHARMONIE



gwarantowane najtaniej sprzedaje, kupuje, mienia
HANAK
Piłsudskiego 21, I. p. 3320

MEBLE kompletne oraz poszczególne urządzenia pokojowe poleca solidne i tanio **Fr. Zieliński** **Lwów, KOŁĄTAJA 8.** Telefon 228-10. 3338

OBRAZY
oryginały malarzy polskich najtaniej, dogodne warunki
Salon Obrazów
Malarzy Polskich
Lwów, PIŁSUDSKIEGO 11
telefon 265-86 3900

OGŁASZAJCIE W „DZIENNIKU POLSKIM"

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

CZTEROPOKOJOWE
słoneczne, pełnokomfortowe Strzemię 11a, boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 11235

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, 90 zł. miesięcznie — Grunwaldzka 12, do wynajęcia. 11234

DWA POKOJE
umeblowane z osobnym wejściem, kluczem od bramy i usługą, solidnym i stałym lokatorom wynajmie gospodarz. Zadwórzańska 74. 11202

PIĘKNY
pokój umeblowany, klatkowy do wynajęcia. Plac Bernardyński 14. 11217

PIĘCIOPOKOJOWE
mieszkanie — najwyższy komfort, centroogrzewanie, ogród, do wynajęcia. Listopada 30. Dozorca wskaże. 11231

DO WYNAJĘCIA
pokój kawalerski, ulica Wyspiańskiego 14 A. 11224

DWA POKOJE
na biuro, pracownię, garsonierę. Św. Mikołaja nr. 10, dozorca. 11225

POKÓJ
komfortowy, telefon, łazienka, klatka schodowa, zaraz wynajmę. Sobińskiego 1, II. p., m. sześć. 11232

DWA POKOJE,
przedpokój, kuchnia, służbówka, pełnokomfortowe, nowoczesne, — ulica Snopkowska 15, — telefon nr. 276-12. 11230

PIĘKNE
pięciopokojowe mieszkania słoneczne do wynajęcia od lutego. Kadecka osiem. — Wiadomość drzwi 5. 11233

GARSONIERA
klatkowa, przepiękna, bardzo elegancko umeblowana, dojeżdżającemu lub stale. Friedrichów 12/2. 11221

POKÓJ
(mansard) wolny. Komfort, centrum, wspaniałe położenie. Strzałkowskiej nr. 23, po czternastej. 11227

DO WYNAJĘCIA
pełnokomfortowe 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Nabielaka 35 A, I. piętro. Cena 125 zł. bez podatku. — Wiadom. u dozorcy. 11229

POKÓJ
komfortowy, oddzielny — łazienka, utrzymanie, bez, też przyjezdnym. Tarnowskiego 24, m. cztery. 11226

DUŻY
umeblowany pokój dla solidnego pana lub pani. Zyblikiewicza 16, II. p. Oglądać można w niedzielę, a w dnie powszednie od 17 do 20. 11228

DOM SZTUKI **Lwów, ul. Fredry 1**
(A. WIŚNIEWSKI) **Telefon 284-78**
OKAZJE: MEBLE NOWOCZESNE I ANTYCZNE
TAPCZANY, DYWANY PERSKIE, OBRAZY. — Projektowanie wnętrz. — Własna pracownia stolarska i tapicerska. —
KUPNO — SPRZEDAŻ — ZAMIANA

4. Urząd Skarbowy we Lwowie

T. W. Nr. 24873/III.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych, podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 30-go stycznia 1939 r. o godz. 11-tej w magazynach firmy Hofherr-Schrantz-Clayton-Shuttlevorth, celem uregulowania należności podatku przemysłowego i dochodowego zobow. Reisse Dawida i Rafaela, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

1 żniwiarka „Westeras" wartości 425 zł, 4 sieczkarnie ręczne toporowe 140 zł, 1 sieczkarnia 3-nożna 48 zł, 1 bukownik czyszczący przewoźny 450 zł, 2 tryjery „Phönix" kl. I M. I 200 zł, 1 kosiarka „Westeras-Pontus" 230 zł, 2 motory benz. przewoźne „Warchołowski" 520 zł, 1 młócarnia przewoźna z potrójnym czyszczeniem 600 zł, 1 podwozie do motoru 45 zł, 1 młócarnia przewoźna 550 zł, 1 młócarnia „Prostejów" 380 zł, 1 przystawka czołowa trybowa 36 zł, 1 międlica do lnu niekompl. 45 zł, 6 pługów różnych żelaznych 120 zł, 1 pudło młócarni z wytrzęsaczami 65 zł, 1.600 kg łomu żelaznego kutego 64 zł i 2.300 kg odlewów różnych części maszyn, wartości 184 zł.

Z uwagi na to, że licytacja, wyznaczona w pierwszym terminie na dzień 12 stycznia 1939 r. nie doszła do skutku, wymienione wyżej przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 30-go stycznia 1939 r. od godz. 10-tej do godz. 11-tej w magazynach firmy Hofherr-Schrantz-Clayton Schuttlevorth we Lwowie, przy ul. Gródeckiej 28.

Za Naczelnika Urzędu
Kierownik Działu Egz.
Trędowicz

4095

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. **Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18.** **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03 matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Redaktor naczelny i kierownik działu politycznego — St. Starzewski; redaktor działu kobiecego — M. Orzechowska; kierownik działu sprawozdawczego — J. Bajorek; redaktor kroniki policyjnej — A. Medyński; kierownik Kroniki Małopolski — B. Pawlik; redaktor działu sportowego — M. Kobiak; telefony własne — Kl. Hrabyk.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Sp. o. o. Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów, ul. Zimorowicza 15.